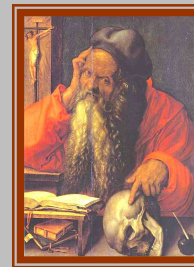




[www.szkola2.pl](http://www.szkola2.pl)

# W naszej szkole

Biuletyn dla Rodziców



styczeń-luty-marzec 2016

ROK SZKOLNY 2015/2016

nr 4 (114)



## PROJEKT KONCEPCYJNY BUDYNKU GIMNAZJUM ŚW. HIERONIMA

W poniedziałek, 14 marca podczas spotkania Zarządu Komitetu Budowy Szkoły św. Teresy i Gimnazjum św. Hieronima przedstawiciel pracowni architektonicznej Grupa 5 przekazał projekt koncepcyjny nowego budynku gimnazjum. Koncepcja ta zostanie przedstawiona do konsultacji Radzie Pedagogicznej i wszystkim Rodzicom podczas zebrań szkolnych na zakończenie 2 trymestru.

*Na zdjęciach obok – wizualizacja nowego budynku.*

## **Wydarzenia**

### ZIMOWISKO - STOŁOWE 2016

Już po raz 24. wyjechaliśmy na szkolne zimowisko. Trwało 8 dni, w tym 6 dni jazdy na nartach. W zimowisku uczestniczyło 225 (73%) uczniów, 21 nauczycieli i 8 osób towarzyszących. Mieszkaliśmy w 5 domach. Klasy młodsze jeździły na Rusińskim Stoku, a gimnazjaliści susowali w Małym Cichym. Niestety, pogoda nie pozwoliła na tradycyjny kulig, a na stokach był jedynie sztuczny śnieg. Szczęśliwie obyło się bez poważniejszych kontuzji.

*Z okazji zbliżających się  
Świąt Wielkiej Nocy  
życzymy całej społeczności  
Szkoły św. Teresy i Gimnazjum  
św. Hieronima  
aby Zmartwychwstały Chrystus  
obudził w nas to, co jeszcze uspione,  
ożywił to, co już martwe.  
Niech światło Jego słowa  
prowadzi nas przez życie do wieczności.  
Radosnych Świąt w gronie rodzinnym  
i wesołego Alleluja!*

### **BAL KARNAWAŁOWY NAUCZYCIELI, RODZICÓW I PRZYJACIÓŁ SZKOŁY**

W sobotę, 23 stycznia odbył się po raz 11. Bal dla Nauczycieli, Rodziców i Przyjaciół Szkoły. Tegoroczne hasło balu to: *Lata dwudzieste, lata trzydzieste*. Zabawę rozpoczął polonez poprowadzony przez Panią Mirosławę Misarko. Bawiło się ponad 90 osób. Zysk ponad 11 tys. zł został przekazany na rzecz Komitetu Budowy.

### **BAL KARNAWAŁOWY DLA UCZNIÓW**

Na czwartek, 28 stycznia zaplanowano bal karnawałowy dla uczniów. Przebiegnięcia zdziesiątkowały uczniów klas młodszych. Stąd bawili się jedynie starsi uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjaliści. Dla klas 1-3 SP bal został odwołany.

### **SZKOLENIE NAUCZYCIELI NAUCZANIA ZINTEGROWANEGO, 27-28 LUTEGO 2016**

W sobotę i w niedzielę, 27 i 28 lutego nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej i świetlicy brały udział w warsztatach przygotowujących do pracy z uczniami według programu profilaktyczno – wychowawczego „Strażnicy uśmiechu 1”. Jest to cykl zajęć psychoedukacyjnych – zabaw, gier, dyskusji - przeznaczonych dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat. Podstawę teoretyczną programu stanowi połączenie teorii pedagogicznej Lwa Wygotskiego z modelem Porozumienia bez Przemocy Rosenberga. Celem zajęć jest pomoc dzieciom w budowaniu stabilności emocjonalnej, rozwijanie umiejętności radzenia sobie z nieprzyjemnymi uczuciami i konfliktami oraz poprawa zdolności komunikacyjnych.

*Marzena Prądyńska*

### **NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH, 1 MARCA**

W Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych uczniowie Szkoły św. Teresy oraz Gimnazjum św. Hieronima uczestniczyli we wspólnej modlitwie porannej w intencji wszystkich niezłomnych żołnierzy. W holdzie poległym najmłodszy uczeń odśpiewał kolysankę „Śpij kolego”. Została odmówiona uroczysta modlitwa ze wspomnieniem generała Leopolda Okulickiego (Niedźwiadek), generała Emila Augusta Fieldorfa (Nil), rotmistrza Witolda Pileckiego, Danuty Siedzikówny (Inka), majora Zygmunta Szendzielarza (Łupaszko), Józefa Kurasia (Ogień). Następnie odśpiewaliśmy hymn Mazurek Dąbrowskiego.

Tego dnia delegacja gimnazjalistów złożyła wiązanek biało-czerwonych róż na grobie generała Antoniego Hedy ps. Szary, dowódcy oddziałów partyzanckich ZWZ i AK. Najsłynniejsza akcja bojowa pod dowództwem kpt. „Szarego” miała miejsce 5 sierpnia 1945, kiedy to ok. 250 osobowy oddział AK podczas czterogodzinnej operacji rozbił główne ubeckie więzienie w centrum Kielc i uwolnił ponad 350 więźniów z niemal wszystkich cel. General Antoni Heda spoczywa na podkowińskim cmentarzu.

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...*

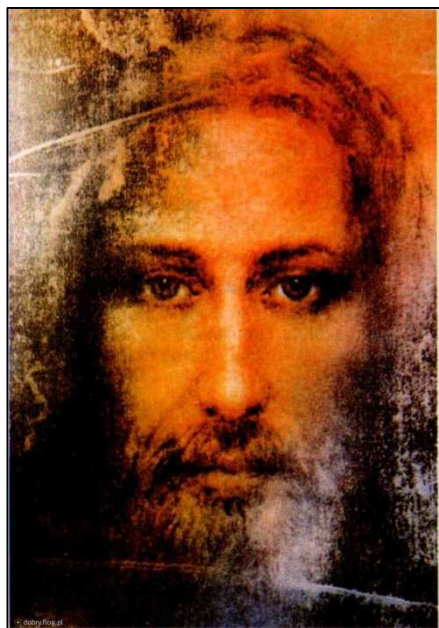
### **REKOLEKcje DLA SZKOŁY PODSTAWOWEJ**

Czas Wielkiego Postu przygotowuje nas do przeżywania Triduum Paschalnego i Wielkanocy. Pomocą w duchowym przygotowaniu się do najważniejszych świąt w chrześcijaństwie są z całą pewnością rekolekcje wielkopostne. Uczniowie szkoły św. Teresy mogli uczestniczyć w rekolekcjach wielkopostnych zorganizowanych przez parafię św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej.

W dniach 7 – 9 marca poszczególne grupy dzieci, pod opieką nauczycieli, w świątyni słuchały nauk głoszonych przez ojca Sławomira z Zakonu Franciszkanów Konwentualnych oraz katechezy głoszonej przez misjonarkę dr Annę Krogulską. Misjonarka ze Świeckiego Stowarzyszenia Misjonarzy opowiadała dzieciom o Całunie Turyńskim. Dzieliła się swoją wiarą i doświadczeniem pracy misyjnej. Dzieci mogły zobaczyć kopie Całunu, co wywarło na nich ogromne wrażenie. Ojciec Sławomir opowiadał dzieciom o tym, że Jezus jest skałą, na której mamy budować nasze życie. Przygotował dzieci do sakramentu pokuty i pojednania przypominając warunki dobrej spowiedzi. Śpiewał i grał na gitarze.

Dobry Bóg działa w naszych sercach delikatnie i niepostrzeżenie. Jestem przekonana, że każdy uczestnik rekolekcji mógł skorzystać z duchowego pokarmu przygotowanego na ten czas. Niech Duch Święty ziarno Słowa Bożego zasiane w sercach dzieci ochroni i umocni, by wydało plon obfity.

*s. Bogumiła Urszula Ptaśńska CST*





## REKOLEKCCJE DLA GIMNAZJUM

Rekolekcje wielkopostne to szczególny i wyjątkowy czas w całym roku liturgicznym Kościoła. Obierana w tym czasie droga ma doprowadzić nas do spotkania ze Zmartwychwstałym Bogiem. Uczniowie naszego Gimnazjum mieli okazję uczestniczyć w dniach 16-18 marca w szkolnych rekolekcjach wielkopostnych.

Prowadzącym rekolekcje był doktorant ks. Maciej Jaszczołt (pochodzący z podkowieńskiej parafii). Oczywiście ks. Maciej nie był sam. Towarzyszyła mu pokaźna grupa doktorantów Koła Naukowego Bibliistyki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tematyką przewodnią rekolekcji było Miłosierdzie Boże oraz Biblia. Uczestnicząc w trzech dniach rekolekcji uczniowie poznawali, czym jest Boże Miłosierdzie, jak również zaprzyjaźniali się z Pismem Świętym. Gimnazjaliści brali udział w katechezach, wykładach i warsztatach biblijnych. Zglębiali fragmenty Ewangelii św. Łukasza (Przypowieść o Synu Marnotrawnym, Historię Zacheusza czy Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie) szukając w nich źródeł miłosierdzia. Przyglądali się i prezentowali na warsztatach postacie: Jezusa, Abrahama czy Zacheusza. Prowadzący również przybliżyli uczniom świat biblijny przedstawiając wiele interesujących informacji, chociażby w wykładzie o mieście Jerycho. Słuchacze mieli również okazję wysłuchać wykładu z okazji 1050 rocznicy chrztu Polski. Ostatniego dnia rekolekcji mogliśmy przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania. Rekolekcje zakończyliśmy spotkaniem z Bogiem w Eucharystii.

Trzy dni rekolekcji wielkopostnych pod przewodnictwem ks. Macieja były czasem zbliżenia z Bogiem. Dziękujemy Bogu i tym wszystkim, którzy mieli swój udział w przygotowaniu rekolekcji dla naszego Gimnazjum.



## **CO W KLASACH PIŚCZEMY?**

### KLASA 1A

☞ 15 stycznia wybraliśmy się na spektakl muzyczny pt. „Wielki Odkrywca” do Teatru w Grodzisku Mazowieckim. Historia o chorym chłopcu, który musiał pozostać w domu wprowadziła nas w świat wyobraźni. Okazało się, że dzięki niej

możemy zostać kim tylko chcemy, a także wybrać się w najdalsze zakątki świata. Do udziału w wycieczce zaprosiliśmy klasę 1b :).



*Na zdjęciu obok – fragment spektaklu*

7 marca pojechaliliśmy do Polskiego Radia. Wraz z przewodnikiem zwiedziliśmy jego tajne zakątki oraz poznaliśmy wiele ciekawostek o tym miejscu. Udało nam się też nagrać piosenkę i wycieczkę w studio. Wycieczka była bardzo udana. A to kilka zdjęć z naszej wyprawy:







☞ 23 marca odbyły się warsztaty bębniarskie.



## KLASA 1 B

☛ Klasa 1b w czasie zimowiska dzielnie pracowała, prawie w normalnym rytmie. Atrakcją było dla nas korzystanie z nowego budynku przy Modrzewiowej, który mieliśmy prawie wyłącznie dla siebie. Szczególnie dziękujemy klasie 2b za gościnne użyczenie sali.

☛ Pod koniec stycznia dopadły nas infekcje, w wyniku których frekwencja spadła nawet do 2 osób. Szczególnie dotkliwie odczuli to dziadkowie, dla których pracowicie szykowaliśmy obchody ich Świąt. Niestety, występ dało tylko 7 osób, z których do końca dnia zostało już tylko troje. Mamy nadzieję, że mimo tych przeciwności występ i własnoręcznie zdobione pierniczki Dziadkom się podobały.

☛ Po zimowym wypoczynku frekwencja i zapał do pracy dopisuje.



## KLASA 2 A

☛ Nasze pierwsze zimowisko – fotorelacja.







☛ W tym trymestrze dwa razy byliśmy w teatrze. Obejrzeliliśmy spektakl „Dzieci z Bullerbyn” w teatrze Syrena i „Alicję w Krainie Czarów” w Romie.

☛ Razem z klasą 3a wybraliśmy się do Sejmu.

„W sejmie najbardziej podobała mi się sala sejmowa i poręcz z wężem. Były też ładne szklane drzwi ze złotymi ozdobami. Na sali sejmowej zasiada aż 460 posłów i posełanki, którzy uchwalają ustawy. W sejmie rozmawialiśmy z panią posełanką z partii Nowoczesna. Pytaliśmy o to, jak usadzeni są posłowie, ile zarabiają, do czego służą kolorowe przyciski. Chciałabym kiedyś zasiąść w Sali sejmowej i uchwalać ustawy. Wycieczka do sejmu była ciekawa.” **(Klára Powierża)**



„19 lutego ja i moja klasa, czyli 2a, pojechaliśmy do Sejmu. Jechaliśmy autokarem. Gdy dojechaliśmy, czekaliśmy chwilę przed budynkiem. Szatnia wszystkim nam przypominała więzienie. Przeszliśmy kontrolę i poszliśmy się przebrać. Pani, która nas wprowadzała, poprowadziła nas podziemnym korytarzem i pokazała nam makietę Sejmu. Potem poszliśmy do sali, gdzie posłowie naradzają się. Tam rozmawialiśmy z panią poseł. Zwiedziliśmy też salę kolumnową, najszynniejszych schody w sejmie i oglądaliśmy laski marszałkowskie. Najbardziej podobała mi się rozmowa z panią poseł.” (Hania Wlazło)



Świętowaliśmy Dzień Kobiet i Dzień Chłopca. Kwiaty od przystojnych dżentelmenów i słodycze w prezencie od pięknych dam były miłą niespodzianką.





☞Przez dwa tygodnie gościliśmy w klasie panią Magdę, studentkę pedagogiki, która przyglądała się naszym lekcjom oraz sama zrealizowała projekt dotyczący kina i filmów.

☞Uczestniczyliśmy w rekolekcjach wielkopostnych.

☞Byliśmy również na Zamku Królewskim w Warszawie i wzięliśmy udział w lekcji „Zamek 1001 drobiazgów”.



### KLASA 2 B

☞W tym roku nasza klasa po raz pierwszy pojechała na zimowisko. Było to dla nas wielkie wyzwanie, bo spora część uczniów pierwszy raz wyjeżdżała bez rodziców. Choć początki nie były łatwe z każdym dniem nabywaliśmy nowych umiejętności zarówno na stoku, jak i w życiu klasowym. Najbardziej podobał nam się wyciąg „Porsche”, wspólne zabawy i podróż pociągiem. Wróciliśmy szczęśliwi i zdrowi, już nie możemy się doczekać przyszłego zimowiska.











☛ W lutym pojechalismy na wycieczkę do Teatru Muzycznego Roma na przedstawienie pt. „Alicja w Krainie Czarów”, a oto nasze wrażenia:

\*\*\*

*W czwartek, 25 lutego cała nasza klasa pojechała do teatru Roma. Byliśmy na przedstawieniu pt. „Alicja w Krainie Czarów”. Przedstawienie było o dziewczynce o imieniu Alicja, która co chwilę zmniejszała się i powiększała. W spektaklu występowały również królik, kot i inne zwierzęta. Była także czerwona i biała królowa. Wszystko mi się podobało: gra aktorów, scenografia, kostiumy i muzyka. Było to musical, więc wszyscy aktorzy śpiewali i tańczyli. Najbardziej podobały mi się kostiumy, a szczególnie wielkie głony kota i królika. (Tomek Bątkowski)*

\*\*\*

*25 lutego w czwartek pojechalismy na wycieczkę do teatru Roma w Warszawie na przedstawienie pt. „Alicja w krainie czarów”. W teatrze Roma byłam już kilka razy, ale to przedstawienie podobało mi się najbardziej. Spektakl opowiada o dziewczynce, która goniąc królika wpadła do dziury i przeniosła się do innej krainy. Alicja zobaczyła tam dużą ilość drzwi, ale wszystkie były zamknięte. Potem znalazła złoty klucz, który pasował tylko do jednych drzwi. Ponieważ dziewczynka była za duża, żeby przejść przez te drzwi, musiała wypić czarodziejski napój. Jeśli Alicja chciała być znowu duża to musiała zjeść ciasteczkę. Niestety zupełnie nie wiedziała gdzie jest i zaczęła płakać. Kiedy po raz drugi stała się mała, jej własne łzy były dla niej jak morze. Alicja w tej zaczarowanej krainie spotykała różne zwierzęta i z nimi rozmawiała np.: szalonego Kapelusznika, kota, żółwia i mysz. Na końcu swojej przygody w krainie czarów spotkała Królową Kier, która chciała ściąć jej głowę. Na szczęście do tego nie doszło, ponieważ Alicja usłyszała głos swojego taty i uświadomiła sobie, że to był tylko sen. W przedstawieniu najbardziej podobały mi się piosenki, bo sama bardzo lubię śpiewać i tańczyć. Moim zdaniem kostiumy w spektaklu były za mało kolorowe. Uważam, że w „Krainie czarów” wszystko powinno być bardzo bajkowo-kolorowe. Chciałabym polecić „Alicję w Krainie Czarów” wszystkim dzieciom, które lubią się śmiać, śpiewać i dobrze bawić – tak jak ja. (Klara Pazura)*

\*\*\*

*W czwartek 25 lutego 2016 roku pojechalismy do Teatru Muzycznego Roma w Warszawie. Przedstawienie pt. „Alicja w Krainie Czarów” rozpoczęło się o godzinie 10:00 na scenie Nova. W teatrze było bardzo ciekawie. Główna bohaterka Alicja odbywa podróż po Krainie Czarów. Dziewczynka spotyka na swojej drodze różne bajkowe postaci między innymi: kota, Króla, Królową, żółwia, Kapelusznika. W przedstawieniu najbardziej podobała mi się piosenka, którą śpiewali kot i Alicja. Nie podobała mi się scena, w której Alicja płakała, bo była bardzo smutna. Polecam obejrzenie tej sztuki teatralnej innym dzieciom, gdyż jest ciekawa, wesoła i pouczająca. (Antek Magielski)*

☛ W połowie marca nasza klasa wzięła udział w rekolekcjach wielkopostnych. Największe wrażenie wywarły na nas spotkania z panią Anną, która jest świecką misjonarką. Opowiadała nam nie tylko historie związane z misjami, ale również o cudownym obrazie Matki Bożej z Guadalupe w Meksyku, Całunie Turyńskim i Obliczu Jezusa z Manoppello.

### *Nasza klasa na rekolekcjach*

☛ 14 marca pojechaliliśmy do Zamku Królewskiego w Warszawie. Była to już nasza kolejna lekcja i warsztaty w tym miejscu. Tym razem tematem zajęć był „Portret króla Jegomości”. Mieliśmy okazję bliżej przyrzeć się obrazom przedstawiającym władców zarówno Polski jak i innych krajów. Dowiedzieliśmy się czym są insygnia królewskie i jak odbywała się koronacja.



\*\*\*

*W poniedziałek pojechaliliśmy do Zamku Królewskiego. Ten zamek znajduje się w Warszawie. Gdy byliśmy w zamku, przyszła pani przewodnik. Pani pokazała nam różne obrazy, rzeźby oraz meble z dawnej epoki. Widziałem salę rycerską, salę teatralną, salę senatorską, sypialnię królewską oraz pokój marmurony i wiele innych. W zamku przechowywane są insygnia królewskie, na przykład berło, jabłko królewskie, miecz i korona. Królowie polscy nosili czerwone szaty. Bardzo podobało mi się w zamku. (Maciej Chmielewski)*

\*\*\*

*W poniedziałek 14 marca pojechaliliśmy do Zamku Królewskiego w Warszawie. Mieliśmy lekcję muzealną o portretach królów. Uczyliśmy się, że gdy na portrecie jest król, to musi mieć: koronę, berło, miecz i jabłko. Byliśmy w sali, gdzie były obrazy królów i był tam też portret królowej. Wycieczka bardzo mi się podobała. (Hania Szymańska)*

\*\*\*

*14 marca byliśmy z klasą na Zamku Królewskim w Warszawie. W komnatach rozmawialiśmy o portretach królów. Pani przewodniczka wybrała trzy osoby, które będą portretami i miały mówić jak wyglądają. Na końcu rysowaliśmy portrety królów. (Staś Głuszko)*

\*\*\*

*14 marca byłem w Zamku Królewskim z całą klasą. W tym zamku było bardzo dużo obrazów. Zamek jest bardzo duży. Tam kiedyś mieszkał król. Ludzie wierzyli, że ten król był wybrany przez Boga. (Maxime Bommarito)*

\*\*\*



*Dnia 14 marca pojechaliliśmy na wycieczkę do Zamku Królewskiego w Warszawie. W zamku widzieliśmy dużo obrazów i posągów. W zamku było dużo komnat pięknie zdobionych. W komnatach były ładnie wymalowane sufity. W niektórych komnatach były gablotki z przedmiotami zabytkowymi. W Zamku Królewskim widzieliśmy piękny piec ozdobiony kafelkami w kwiaty. W zamku można zobaczyć trzy sale tronowe. W komnacie króla było piękne łóżko, na ścianach wisały obrazy, które przedstawiały zwierzęta i ludzi. W tej komnacie była też*

*lampka, która wyglądała jak klatka z ptaszkiem. Kiedy lampkę włączono, to ptaszek śpiewał. Zamek Królewski znajduje się na rynku nad brzegiem Wisły.*

*Bardzo podobała mi się wycieczka do Zamku Królewskiego. Polecam każdemu odwiedzić tak piękne miejsce w Warszawie. (Kornelia Strokow)*



A na koniec kilka zdjęć i wrażeń z codziennych zajęć lekcyjnych:



\*\*\*

*Niedawno robiliśmy kukielki z papieru. Moja grupa przygotowywała przedstawienie o Kasi z „Cudaczka-Wysmiewaczka”. Nasz zespół robił kukielki z opowieści: wrone, Cudaczka-Wysmiewaczka, Kasie, mamę – ja wykonałem wrone. Chciałem jak najszybciej zrobić przedstawienie, ale niektóre osoby nie skończyły kukielek i musieliśmy odłożyć występ na kolejny dzień. Wreszcie pokazaliśmy naszą pracę. Oglądanie tych przedstawień było ciekawe. Myślę, że nasz występ wypadł dobrze. (Staś Głuszko)*

\*\*\*



*W dniu 11.03.2016r w piątkowy, szkolny poranek wcieliłem się w rolę młodego chemika i fizyka demonstrując Koleżankom i Kolegom z klasy 2b dwa doświadczenia naukowe.*

*Jeden dotyczył wytworzenia gazu przy użyciu octu, sody, balonika oraz butelki. Uzyskiwany w trakcie doświadczenia gaz napompował balonik. W drugim eksperymencie używając wody, odrobiny pieprzu i mydła zademonstrowałem istnienie napięcia powierzchniowego wody i „uciekającego” pieprzu.*

*W wykonywaniu eksperymentów pomagał mi Tata objaśniając wszystkim zachodzące zjawiska. Dodatkową atrakcją dla moich Koleżanek i Kolegów był pokaz zakupionych na Wystawie Mineralów kamieni i barwnych mineralów oraz krótka prezentacja właściwości magnetycznych niektórych z nich.*

*Myślę, że w przyszłości ja i moi Koledzy częściej możemy pokazywać ciekawe zjawiska przyrodnicze. (Miłosz Cybulski)*



### **Muzyka jest wszędzie**

*Alex Batty*

Grające radio, trąbiące auto, kapiąca woda  
Te wszystkie dźwięki, gdy zamkniesz oczy  
Usłyszysz sam.

A gdy spać idziesz jest trochę ciszej  
Lecz dalej słyhać szumiący las.

A kiedy wstajesz razem z dźwiękami znów  
Rozpoczynasz dzień.  
I tak od rana aż do wieczora te dźwięki  
Otaczają cię.





### KLASA 3 A

22 stycznia 2016 roku wraz z dwoma chłopcami z czwartej i piątej klasy oraz z panem Arturem pojechaliśmy na powiatowe zawody pływackie do Grodziska Mazowieckiego. Pierwsze wystartowały dziewczynki z trzecich klas stylem grzbietowym, potem dziewczynki z trzecich klas stylem dowolnym, potem dziewczynki z czwartych klas stylem grzbietowym itd. Ja startowałam jako druga. **Zająłam II miejsce** w stylu dowolnym, chłopiec z czwartej klasy też II miejsce, a chłopiec z piątej klasy I miejsce. Wyprzedził pozostałych zawodników aż

o pół basenu!!! Mój srebrny medal był najlepszym prezentem na Dzień Dziadka dla dziadka Jacka, bo on uwielbia sport. (*Zuzia Banasiewicz*)

### Wycieczka do Sejmu R.P.

\*\*\*

19. lutego pojechaliśmy na wycieczkę do Warszawy. Byliśmy w budynku, gdzie jest Sejm Polski. Pani zaprowadziła nas na balkon Sali sejmowej. Z góry patrzyliśmy na piękną wielką salę. Tam obradują posłowie z różnych partii: PiS, PO, Nowoczesna i Kukiz 15. Posłów w Sejmie jest 460. Każdy ma swój fotel. Marszałek Sejmu ma fotel na podwyższeniu, który znajduje się nad mównicą. Marszałek prowadzi obrady. Najważniejsze osoby w Sejmie to: Pan Prezydent Andrzej Duda i Pani Premier Beata Szydło. Mają oni też swoje specjalne fotele. Oni wszyscy rządzą Polską.

Wycieczka była bardzo interesująca. (*Filip Tormanowski*)

\*\*\*

19. lutego, w piątek, wraz z klasą 2a pojechaliśmy autokarem na wycieczkę do Sejmu. Po sali, gdzie odbywają się obrady, oprowadzała nas pani poseł. Opowiadała nam, gdzie kto siedzi i co tam się codziennie dzieje. Widzieliśmy tam również monitory do głosowania i monety z postacią papieża. Było bardzo ciekawie. (*Julia Mazurczak*)

### Dwa muzea

\*\*\*

3 marca 2006 r. moja klasa wyjechała na wycieczkę. Najpierw pojechaliśmy autokarem do Muzeum Narodowego. Oprowadzała nas po nim miła pani, która na początku dała nam podkładki, na których siedzieliśmy.

Tematem naszej wycieczki były pisanki, kraszanki i malowanki. Chodziliśmy od obrazu do obrazu. Gdy doszliśmy do któregoś z nich, siadaliśmy na podkładkach, które wcześniej dała nam pani. Gdy podchodziliśmy do któregoś obrazu, pani opowiadała nam, jaki to dzień i co wtedy się wydarzyło. Rozmawialiśmy o dniach, które występują w Wielkim Tygodniu. Na obrazach głównie był Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota, Niedziela Wielkanocna i Poniedziałek Wielkanocny.

Były tam też obrazy z życia Maryi na przykład drzewo genealogiczne Maryi, albo na innym obrazie była pokazana jej śmierć. Pani przewodnik powiedziała, że ludziom było tak smutno, że Maryja umarła, że sobie powtarzali, że „ona tylko zasnęła”. To był koniec naszego pobytu w Muzeum Narodowym.

Pani dała nam książeczki, a my oddaliśmy podkładki, a potem ubraliśmy się i poszliśmy pieszo do Muzeum Wojska Polskiego.





Weszliśmy do Muzeum, rozebraliśmy się i wtedy podszedł do nas pan i dał nam poduszki, na których później siedzieliśmy. Na początku doszliśmy do miejsca, w którym stał duży stół. Pan najpierw wybrał jedną osobę. I to akurat byłam ja. Wtedy powiedział, że będzie mnie przebierać za żołnierza. Pan nie założył na mnie wszystkich rzeczy, tylko helm, płaszcz i pasek do spodni.

Tematem naszej wycieczki był plecak żołnierza. Wrzucaliśmy do plecaka różne lekkie rzeczy, np.: syczoryk, zieloną farbę, latarkę i butelkę. Latarki można też było przyczepić do płaszcza. Pan nam powiedział, że jest taki film, w którym żołnierz idzie i ma założoną latarkę na mundur, w okolicach serca. I wtedy trafia go kula, a latarka ratuje mu życie.

Gdy pan skończył opowiadać, nasza pani poprosiła, żeby przewodnicy pokazali nam stroje i oprowadzili nas po muzeum. Widzieliśmy różne mundury żołnierzy, a także pistolety, karabiny i wielkie kule z kolami, którymi atakowało okręty wojenne.

Bardzo podobała mi się wycieczka do Muzeum Wojska Polskiego. Była ciekawa i pouczająca.

*(Jadzia Dzdzewicz)*



\*\*\*

W czwartek, 3 marca, cała nasza klasa pojechała do Muzeum Wojska Polskiego. Muzeum znajduje się w Warszawie. Jest to bardzo duży budynek, przed którym stoją różne eksponaty, na przykład czołgi i samoloty. Gdy weszliśmy do środka bardzo miły pan opowiedział klasie o wyposażeniu plecaka żołnierza i pokazywał klasie stroje żołnierzy z różnych epok. *(Nina Bugaj)*

\*\*\*

Dnia 3 marca 2016 r. pojechaliliśmy do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Na wycieczkę pojechały dwie klasy: 3a i 3b. O dziewiątej rano wsiedliśmy do autokaru i pojechaliliśmy do muzeum. Po muzeum oprowadzał nas przewodnik. Duże eksponaty znajdowały się na zewnątrz. Były to czołgi i samoloty wojskowe. Pozostałe eksponaty znajdowały się wewnątrz budynku. Pan przewodnik zaprowadził nas do jednej sali, w której znajdowała się różnego rodzaju broń, mundury, amunicja i inne przedmioty wojskowe. W muzeum



było też dużo zdjęć i odznaczeń wojskowych. Pan przewodnik zorganizował zabawę. Podchodził do każdego z nas z plecakiem, z którego losowaliśmy różne przedmioty. Potem pan przewodnik tłumaczył do czego one służą. Jeśli uważaliśmy, że dany przedmiot przyda się żołnierzowi wrzucaliśmy go do plecaka. Po zabawie otrzymaliśmy karty zadań i udaliśmy się do autokaru. Zachęcam wszystkich do odwiedzenia tego muzeum.  
*(Laura Ryfa)*

### Wycieczka do Muzeum Powstania Warszawskiego

\*\*\*

Do Muzeum wyjechaliśmy 09.03.2016 roku. Pani Agata wcześniej zamówiła bilety i autokar, którym dojechaliśmy pod samą bramę Muzeum. Gdy weszliśmy do środka rozebraliśmy się w szatni. Przywitała nas Pani przewodnik, która zaprowadziła nas do dużej sali. Tam zaczęła nam opowiadać o tym jak rozpoczęła się II Wojna Światowa i jak Polska znalazła się pod okupacją. W tym czasie Polska została podzielona pomiędzy Niemcy i Rosję Sowiecką.

Były to okropne czasy. W chwili, gdy wojna się kończyła i Rosjanie byli coraz bliżej Warszawy, warszawiacy postanowili chwycić za broń i wyzwolić Warszawę. Do walki przystąpili młodzi chłopcy i żołnierze podziemia, a dowodził nimi Antoni Chruściel pseudonim „Monter”. Walki toczyły się w całej Warszawie. Powstańców wspierały sanitariuszki, czasami dzieci, które roznosiły pocztę lub przeprowadzały kanałami.

Powstanie niestety zakończyło się klęską. W wyniku walk zginęło wiele tysięcy warszawiaków. W imię pamięci o Powstaniu każdego roku 1 sierpnia o godz. 17:00 cała Warszawa zatrzymuje się i przy dźwięku syren oddaje hold bohaterskim Powstańcom. Cześć Ich Pamięci!

Muzeum Powstania jest dla mnie i dla wszystkich Polaków symbolem walki o wolność i niepodległość.  
*(Julia Bidzińska)*







\*\*\*

W środę, 9.03 pojechaliśmy z naszą klasą 3a do Muzeum Powstania Warszawskiego. Kiedy przyjechalśmy na miejsce pierwszą rzeczą, którą oglądaliśmy była ściana z imionami i nazwiskami wszystkich ludzi, którzy zginęli w Powstaniu Warszawskim. Widzieliśmy też zdjęcia ludzi, którzy w nim uczestniczyli. Później poszliśmy pooglądać wóz pancerny, który nazywał się „KUBUŚ”.

Następnie poszliśmy do środka Muzeum Powstania Warszawskiego. Tam czekała na nas Pani przewodnik, która zaprowadziła nas do Sali dla wycieczek. Była tam ściana z powiększonym obrazkiem takiego małego chłopca, którego dziadek przetrwał Powstanie Warszawskie i opowiedział mu, jak to wyglądało, a na tym obrazku było przedstawione, jak ten chłopiec sobie to wyobrażał. Później Pani przewodnik opowiadała, że kiedyś nasi sąsiedzi, czyli Niemcy i Rosja podpisali ze sobą tajny pakt, żeby napaść na Polskę i wtedy właśnie rozpętała się II wojna światowa. Niestety Niemcy i Rosja wygrali, a wtedy przez 5 lat żyliśmy w niewoli i pod okupacją to znaczy, że przez te 5 lat nie mogliśmy robić dla siebie broni, nie mogliśmy chodzić do muzeów, nie mogliśmy chodzić do teatrów, a przede wszystkim byliśmy zmuszani do niewoli, a jeśli ktoś nie przestrzegał tych zasad okupantów mógł być skazany na śmierć. Krótko mówiąc Niemcy chcieli żebyśmy zapomnieli, że jesteśmy Polakami.

Później uczestniczyliśmy w zabawie, w której dostawaliśmy koperty z literkami, z których układaliśmy nazwy osób, które mogły brać udział w Powstaniu Warszawskim. Następnie poszliśmy do sali, gdzie były umieszczone listy jeszcze z Powstania Warszawskiego. Było ich tam bardzo dużo, każdy próbował znaleźć jakiś list, który daloby się przeczytać. Potem poszliśmy pooglądać przepaski na ramię z flagami Polski. Jedna z tych przepasek należy do takiego pana, którego nazywano „DRAN”. Ma takie przezwisko, bo jest dowcipniem, np. czasami jak przychodzi do tego Muzeum, szturcha kogoś w ramię, a gdy ten ktoś się odwraca „DRAN”, czyli ten pan też się odwraca i udaje, że to nie on.

Widzieliśmy też samoloty, które zrzucały kabiny, w których były niezbędne rzeczy w Powstaniu np. suchary, granaty i inne takie rzeczy. Najbardziej z tego wszystkiego podobało mi się serce Muzeum, czyli taka ściana, w której są głośniki, które wydają dźwięk bicia serca. Słyszać to bicie na całe



Muzeum, a jak się przyłoży do tej ściany ucho, to slychać dodatkowo czolgi i walczących ludzi, a to serce bije za tych wszystkich ludzi, którzy zginęli w tym Powstaniu Warszawskim.

Mnie się bardzo podobała ta wycieczka i myślę, że każdemu by się spodobała. *(Miriam Bartnik)*



podziemnej, a potem skakali przypięci do spadochronów z samolotów, które pod osłoną nocy przetransportowały ich 15 lutego 1941 r. nad Polskę zajętą przez Niemcy i Rosję. W tym roku mija 75 rocznica pierwszego zrzutu Cichociemnych. 1 marca razem z całą szkołą uczciliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych i śpiewaliśmy wzruszającą, żołnierską piosenkę „Śpij kolego”. Każdy z nas przyniósł tego dnia flagę albo inne akcenty patriotyczne, z których część powiesiliśmy na ścianie. Następnie wybraliśmy się na wycieczki do: Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Narodowego i Muzeum Powstania Warszawskiego. W tym ostatnim bardzo nam się podobało i prawie wszyscy z naszej klasy kupili sobie na pamiątkę grę Hodowla Zwierzątek, którą w okupowanej Warszawie wymyślił matematyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego – Karol Borsuk. Pan Karol i jego żona mogli utrzymać swoją rodzinę dzięki temu, że wspólnie wykonywali i sprzedawali tę grę znajomym. Wszystkie elementy wykonywali ręcznie! Po wojnie okazało się, że ocalało jedno pudełko Hodowli Zwierzątek i stało się pamiątką rodzinną, a potem firma Granna odkupiła prawa do gry i sprzedaje ją do dziś pod nazwą Farmer! Wiktor Dąbrówka razem z mamą, tatą i młodszą siostrą Oktawią jeszcze tego samego dnia wypróbowali Hodowlę Zwierzątek!



\*\*\*  
Dnia 9.03.2016 r. pojechaliśmy na wycieczkę do Muzeum Powstania Warszawskiego. Jako opiekun pojechał z nami pan Karol Olszaniecki. Na miejscu przywitała nas przewodniczka. W głównej sali był ogromny model samolotu. Pani przewodnik zabrała nas do salki, w której pokazała nam jak kiedyś wyglądała Polska. Opowiedziała nam też o okupacji i powstaniu. W muzeum mieliśmy szansę zobaczyć prawdziwe opaski, które należały do żołnierzy. Przeszliśmy nawet po sztucznych kanałach. Wszędzie były napisy: Uwaga Niemcy!

Pani przewodnik powiedziała nam, że znakiem pamięci o tych, którzy zginęli w Powstaniu jest bicie serca. Bardzo podobało mi się na tej wycieczce i polecam tam pojechać!

*(Ala Madej)*

#### **KLASA 3 B**

Marzec był dla naszej klasy miesiącem bardzo patriotycznym. Na lekcjach poznaliśmy historię powstania Armii Krajowej i polskich żołnierzy Cichociemnych szkolonych do zadań specjalnych i wspierania AK. Ci odważni ludzie najpierw uczyli się w Wielkiej Brytanii, jak pomagać polskiej armii





#### **KLASA 4 A**

##### **Kilka wspomnień z zimowiska**

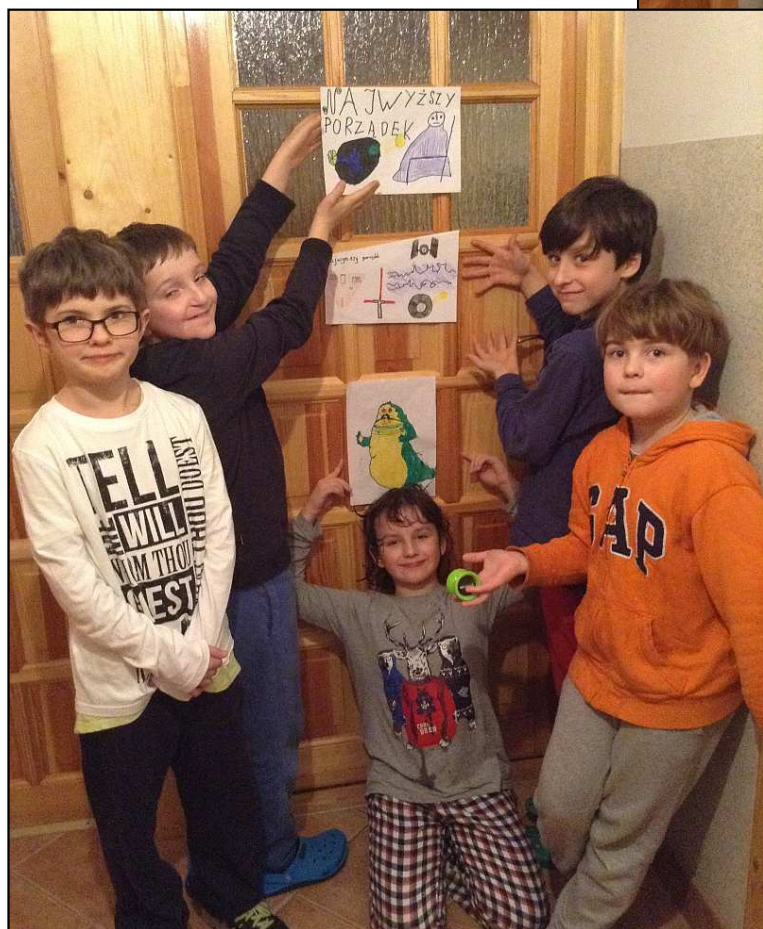
\*\*\*

4 stycznia pojechaliśmy na zimowisko szkolne. Pojechały z nami p. Ewelina i p. Agata. Z naszej klasy uczestniczyło 14 osób. Wyjazd był o 8:55. Podróż w pociągu była dość nudno. Pierwszego dnia nie jeździliśmy na nartach. Pani Ewelina przydzieliła nam pokoje. Czekaliśmy na walizki i zjedliśmy kolację. Potem umyliśmy się i poszliśmy spać. Następnego dnia już byliśmy na nartach... **(Łukasz Bernat)**

\*\*\*

Gdy dojechaliśmy na górę, poznaliśmy się z instruktorem Wojtkiem i pierwszy raz w tym roku zjechaliśmy na nartach. Po paru godzinach mieliśmy przerwę, po której znowu zjeździliśmy na nartach i wracaliśmy do pensjonatu. I tak było codziennie.





### Wyjazd do Teatru Lalka

\*\*\*

W dniu 19.01.2016 r. nasza klasa wybrała się do Teatru Lalka na przedstawienie pt. „Wakacje Mikołajka”. Zanim jednak obejrzelśmy spektakl, mieliśmy okazję zwiedzić teatr od drugiej strony, byliśmy za kulisami i w garderobach. Przedstawienie było bardzo udane i śmieszne. Na końcu zwiedziliśmy wystawę lalek. Później wróciliśmy do szkoły. *(Franek Wolski)*

\*\*\*

19.01.2016 r. byliśmy w Teatrze Lalka w Warszawie. Najpierw pani oprowadzała nas po teatrze i opowiadała o różnych pomieszczeniach. Widzieliśmy: garderoby, kulisy, stolarnię, pracownię krawiecką, scenę i widownię. Potem zaczął się spektakl, który był ciekawy i żartobliwy. Później byliśmy na wystawie w Muzeum Lalek - niektóre były przyjazne, inne straszne. Najbardziej podobało mi się przedstawienie. *(Zosia K.)*





### Nasza klasa przed teatrem

#### Spotkanie z pisarką

22 stycznia odwiedziła nas pani Beata Wróblewska, autorką książki pt. „Małgosia z Leśnej Podkowy”. Opowiadała nam, jak powstawały jej książki i co towarzyszyło jej w czasie pisania. Na przykład podczas pracy nad „Małgosią z Leśnej Podkowy” pani Beata często patrzyła na zdjęcie swojej małej córeczki. W parach pisaliśmy później fragment książki. Były dwa tematy: „Sen Szczęściarza” albo

„Z pamiętnika Szczęściarza. Jak znalazłem dom”. Ja pisałam na pierwszy temat. Wyszło super. Na końcu zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. *(Klara Gwizda)*



#### KLASA 4 B

##### Wigilia klasowa

Aby uczcić narodziny Pana Jezusa i nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, 22 grudnia odbyła uroczysta Msza święta, Jasełka oraz spotkanie oplatkowe. Uczniowie naszej klasy przygotowali wigilię klasową. Podzieliliśmy się oplatkiem i złożyliśmy życzenia. Rozdaliśmy sobie świąteczne upominki, które każdy przygotowywał osobie, którą uprzednio wylosował. Nie zabrakło wspólnego kołędowania oraz miłych

chwil pełnych uśmiechu, spontaniczności i życzliwości.





### Zimowisko

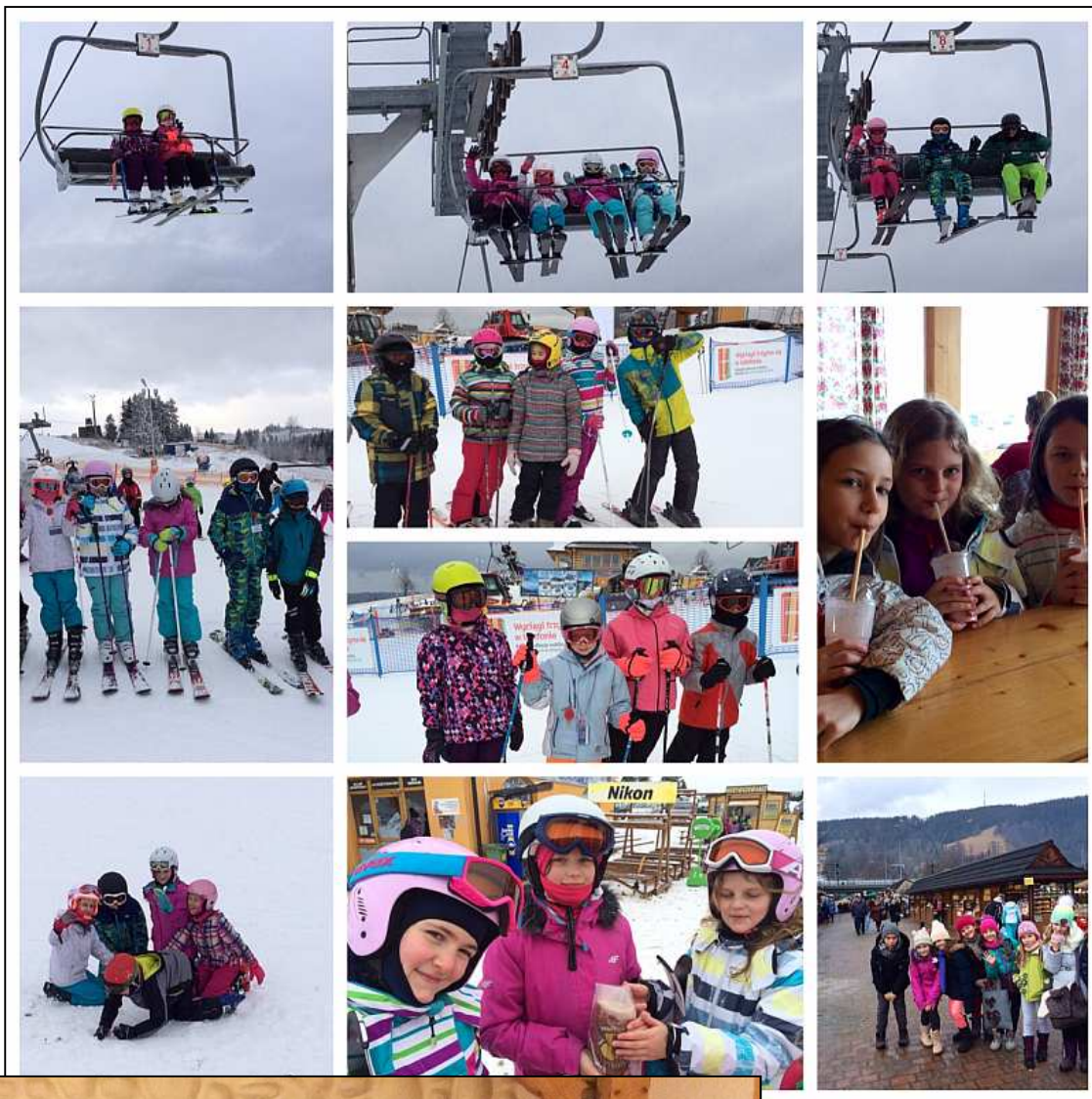
Tegoroczne zimowisko w Stołowym należy uznać za bardzo udane. Pogoda dopisała, nastroje również, choć niekiedy nie obyło się bez momentów tęsknoty za domem. Jednakże uczniowie naszej klasy dzielnie uczestniczyli w codziennych aktywnościach. Każdego ranka pełni zapału przygotowywali się do szusowania



na stoku pod okiem ulubionego instruktora Jaśka. Popołudniami integrowaliśmy się w gronie klasowym, grając w kalambury, bawiąc się wspólnie na śniegu, rywalizując drużynowo, tworząc wiersze po angielsku oraz zimowiskowe totemy i piosenki. Po 8 dniach wróciliśmy wszyscy zdrowi i szczęśliwi.







### Teatr Lalka

19 stycznia wraz z klasą 4a udaliśmy się do Teatru Lalka. Oto jak przebiegał ten dzień oczami trzech uczennic naszej klasy:

\*\*\*

Dzisiaj byłam ze swoją klasą i klasą 4a na wycieczce w Teatrze Lalka. Jechaliśmy całkiem długo, bo teatr znajdował się w Warszawie. Gdy dojechalśmy, pani z teatru oprowadziła nas po kulisach teatru. Budynek zaczęliśmy zwiedzać od przejścia przez duży hall. Potem pani

oprowadziła nas po garderobach, pracowniach aktorów i po scenie. Powiedziała nam, że takie miejsce obok sceny, w którym są różne przedmioty nazywa się *kieszonką*. Później musieliśmy coś zjeść, a po chwili zaczął się spektakl. Było to opowiadanie o wakacjach Mikołajka. Mikołajek był na obozie i poznał tam nowych kolegów.



Mieli tam dużo przygód, ale jakich, to nie zdradzę. Po obozie Mikołajek musiał wrócić do szkoły i pokazać pamiątkę z wakacji i tak to przedstawienie się skończyło. Po spektaklu poszliśmy do pomieszczenia, w którym przechowywane są lalki (najstarsze miały 65 lat). Magazyn był mały, dlatego szybko poszliśmy do autokaru i całkiem szybko wróciliśmy. Chciałabym bardzo jeszcze raz tam pojechać. **(Kamila Ogrodnik)**

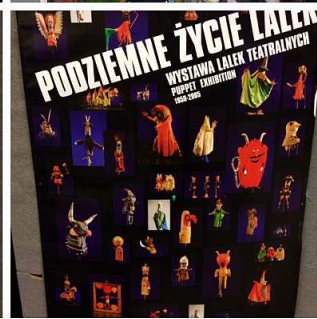


zwiedzania teatru. Wycieczka moim zdaniem się udała. Podobało mi się. **(Martyna Bartosiewicz)**

\*\*\*  
Obudziłam się o 6:00 rano. No dobra... o 7:05. To znaczy, że miałam tak z 5 minut na ubranie się, 5 minut na poranną toaletę, a nie mówiąc już o założeniu kurtki, zjedzeniu śniadania, a jeszcze tyle rzeczy do zrobienia. Jeśli czegoś nie zdążyłam zrobić, to i tak musiałam być o 7:15 w samochodzie. Niestety nie udało mi się to – wyszłam z domu o 7:20. Na szczęście zdążyłam. A gdzie się tak spieszę?! Na kolejkę. Dojeżdżam nią do szkoły. A jak już dojadę na stację, jeszcze muszę zaliczyć sklepik po drodze. Dobra, kupiłam wszystko, co chciałam. Wycieczka była do teatru, a w parze w jedną i drugą stronę byłam z Połą. Świetnie się bawiliśmy. Nazwa spektaklu to „Wakacje Mikołajka”. Nie wiem dokładnie, ile czasu jechaliśmy, ale pani w teatrze mówiła, że półtorej godziny. Gdy wysiedliśmy, chwilę szliśmy. W końcu na miejscu! Zdjęliśmy kurtki i poszliśmy chwilę pozwiedzać. Pani nam opowiedziała kilka ciekawostek o teatrze, np. że nie widzimy z widowni kabli, reflektorów czy tych wszystkich powieszonych rur. Albo że takie rzeczy jak sztuczna mgła efektywnie podkreśla temat sceny i wzrusza widza lub przykuwa jego uwagę. Potem był czas na zjedzenie śniadania. Ja z Połą, Antkiem W. i Wiktorem siedzieliśmy razem przy stole i rozmawialiśmy sobie o tym, co przedstawiają rzeźby przed sklepikiem. Były PIĘKNE... Od razu po tym było przedstawienie. Mnie się podobało. Wycieczka była super!







### Bal karnawałowy

28 stycznia odbył się szkolny bal karnawałowy dla klas 4-6. Pomimo niskiej frekwencji uczniów w szkole podstawowej w tym czasie spowodowanej chorobami, uczniowie naszej klasy dość licznie zasilili grono uczestników balu. Ciekawe przebrania, rewelacyjnie udekorowana sala gimnastyczna, najpopularniejsze hity oraz pyszny poczęstunek sprawiły, że atmosfera balu była bardzo udana, a zabawa przednia!







## KLASA 5 A Wigilia klasowa

\*\*\*

Dnia 22 grudnia mieliśmy Wigilię klasową. Na początku poszliśmy do kościoła na Liturgię Słowa. Następnie obejrzelśmy jasełka klasy 6 i 2. Spodobał mi się występ klasy szóstej. Potem podzieliliśmy się opłatkiem i usiedliśmy do stołu, aby móc skosztować potraw wigilijnych. Ja przyniosłam pierniczki. Na koniec rozdaliśmy sobie prezenty. Ja dostałam książkę kucharską. Ten dzień mi się podobał. *(Natalia Uścińska)*

\*\*\*

22 grudnia 2016 r. klasa 5a miała wigilię klasową. Podzieliliśmy się

opłatkiem i rozdaliśmy sobie kupione prezenty. Przed wigilią poszliśmy na Jasełka. *(Weronika Kalisiewicz)*



## Zimowisko

\*\*\*

4 stycznia wyjechaliśmy na zimowisko do Gliczarowa Dolnego. Przez cały tydzień jeździliśmy na nartach na Stoku Rusińskim. Pewnego dnia telewizja TVP 3 Kraków nagrywała osoby zjeżdżające na nartach i snowboardzie. My też znaleźliśmy się w telewizji.

Pewnego wieczoru podczas zimowiska przyszedł do nas góral, który opowiadał o swojej kulturze. Zagrał na wielu drewnianych instrumentach.

W niedzielę wieczorem odbyło się pasowanie na narciarza osób, które pierwszy raz były na wyjeździe. To było bardzo udane zimowisko. *(Iza Imms, Weronika Wojnarowska)*



\*\*\*

Dnia 4 stycznia 2016 roku nasza szkoła wyjechała na coroczne zimowisko. My trafiłyśmy do pokoju z 3 naszymi koleżankami. Maja budziła wszystkich przed oficjalną pobudką o 7.30. Ostatniego dnia obudziła nas aż o 30 minut za wcześnie. Kolejna dość męcząca sytuacja zdarzyła się na nartach, kiedy nasza koleżanka „zgubiła” gumkę do włosów. Najpierw podchodziliśmy przez ¼ stoku na nartach, a potem 1/6 z nartami na plecach, by ją znaleźć. W pokoju okazało się, że gumka spadła do komina mojej koleżanki. Miała ją cały czas przy sobie.

Zapamiętałyśmy również wydarzenie, gdy z moimi koleżankami postanowiłyśmy zjechać jeszcze raz na nartach o 13.39. (karnety były do 13.40.) i kiedy była już 13.40. nasza przyjaciółka spadła z orczyka i musiałyśmy przez ½ stoku znosić jej sprzęt. **(Katarzyna Choroszko, Maja Parobczyk)**

\*\*\*

Dnia 4 stycznia 2016 r. nasza szkoła wyjechała na zimowisko do Gliczarowa Dolnego. Było super. Codziennie jeździliśmy 4 godziny, jednak warunki nie pozwoliły na dodatkową jazdę po południu. Ostatniego dnia ja, Gustaw Szymański, Michał Kubajczyk i Michał Koronkiewicz pojechaliśmy z 6 klasą do Białki Tatrzańskiej. To było chyba najlepsze zimowisko. **(Eryk Mikulski)**

\*\*\*

Dnia 4 stycznia odbyło się zimowisko. Klasa 5a miała prawie codziennie spotkania, w których siostra Bogumiła czytała nam książkę o dziwnych zwierzętach. Zimowisko podobało mi się. **(Amelia Kowalska)**

\*\*\*

4 stycznia wyjechaliśmy na zimowisko. W sobotę pojechaliśmy na stok *porzę*. Tam zdarzyła nam się niezwykła przygoda, ponieważ akurat nakręcali filmik dla TVP3 Kraków. Pomachaliśmy do kamery i powoli zbieraliśmy się do domu. Gdy w pokojach włączyliśmy telewizję, zobaczyliśmy siebie w programie. To była niesamowita przygoda. **(Matylda Dutkiewicz, Nela Syska)**

\*\*\*

4 stycznia pojechaliśmy na zimowisko. Na miejsce dojechaliśmy na obiad. Po obiedzie było przydzielanie pokoi, kolacja i pogodny wieczór. Następnego dnia było śniadanie i narty. W przerwie pomiędzy jeżdżeniem było ciasto i herbata. Co wieczór siostra Bogumiła czytała nam książkę „Dziwne zwierzęta”. Szkoda tylko, że nie było kuligu. **(Julia Staszewska)**

\*\*\*

Na początku stycznia pojechaliśmy na zimowisko. Codziennie jeździliśmy po 4 godziny na nartach z pół godziną przerwą. Zimowisko nam się podobało! **(Gustaw Szymański, Jakub Zwoliński)**

\*\*\*

Gdy jechaliśmy na zimowisko pociągiem, *utrać*am moje miejsce, gdyż Pani Lucyna rozmawiała z moją koleżanką. Siedziałam wtedy na siedzeniu z Emilką i Alą. Na nartach świetnie się jeździło. Uważam, że to zimowisko było udane! **(Marysia Wlazło)**

\*\*\*

Czwartego stycznia 2016 r. wyjechaliśmy na zimowisko. Ja z moją siostrą i tatą jechaliśmy autem, a reszta klasy pociągiem. Gdy dotarliśmy na miejsce zjedliśmy obiad i poszliśmy odbierać bagaże. Później rozpakowaliśmy się i zaczęła się nasza przygoda... Codziennie jeździliśmy na nartach. Zimowisko trwało osiem dni. Moim zdaniem to zimowisko było udane. **(Julia Łyszkowska)**

\*\*\*

Pewnego razu na zimowisku zjeżdżaliśmy na nartach i było bardzo zimno. Po przerwie część z nas nie chciała już jeździć, więc bawiliśmy się w basenie z kulkami. Potem było dużo pracy, bo trzeba było pozbierać wszystkie piłki, które wypadły podczas zabawy. **(Emilka Flak)**

\*\*\*

Dnia 4 stycznia 2016 r. wyjechaliśmy na zimowisko. Jechaliśmy 6 godzin pociągiem, ale się oplacało! Już pierwszego dnia na nartach wszyscy byli zadowoleni, choć przecież każdy chyba tęsknił za domem i rodzicami. Czasami nawet było dużo śmiechu. Według mnie było SUPER! Sądzę, że inni też tak myślą. **(Maja Olejnik)**





\*\*\*

Gdy wracaliśmy pociągiem z zimowiska i graliśmy w gry, czas mijal niesamowicie szybko. Kiedy według mnie minęła tylko godzina, okazało się, że dojechaliliśmy na miejsce. Bardzo się wtedy zdziwiłem, a była już godzina 23.00. *(Michał Koronkiewicz)*

\*\*\*

Dnia 4 stycznia miałam normalne lekcje, ponieważ nie pojechałam na zimowisko. Codziennie w planie miałam 5 lekcji, a ogólnie miałam fajne zastępstwa. Najczęściej w klasie były 1-3 osoby. Nie mieliśmy zadawanej pracy domowej. Szybko zleciał ten czas i chciałabym, żeby tak było już zawsze. *(Dominika Lopaciuk)*



#### **KLASA 5 B**

##### **Uczniowie jakich nie znacie...**

Z wielką przyjemnością słucham jak moi uczniowie opowiadają o swoich sukcesach, które odnoszą, realizując zadania pozalekcyjne. Okazuje się, wielu z nich całkiem intensywnie pracuje poza szkołą.

Trochę się nimi pochwalę.

Krysia Kacperska trenuje „akrobatykę”. Oprócz męczących treningów, często bierze udział w różnych pokazach czy turniejach, gdzie zdobywa nagrody. Paulinka Jankowicz od wielu lat trenuje tenis stołowy. Wyjeżdża na różnego rodzaju rozgrywki, gdzie zdobywa wysokie noty. Dominika Jurkowska trenuje karate, często słyszę o kolejnych udanych walkach i zdobytych medalach na zawodach. Mateusz Huang natomiast ostatnio pochwalil się dyplomami za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie muzycznym. Mateusz jest genialnym muzykiem, ale aby ten poziom osiągnąć zaraz po lekcjach w naszej szkole pędzi do szkoły muzycznej, a potem jeszcze dużo ćwiczy w domu! Mikołaj Kawalkowski trenuje narciarstwo. Mimo, że do gór od nas daleko, to on jak już tam pojedzie, to zawsze zdobędzie dobre miejsce w mistrzostwach. Muszę koniecznie wspomnieć o obiecujących piłkarzach. Piotr Biczal i Iwo Bieniasz to nazwiska do zapamiętania! Piłka nożna to ich żywioł. Treningi, rozgrywki, zawody... tak spędzają „wolny” czas nasi uczniowie. Wszystkim gratuluję sukcesów i życzę pomyślności w następnych. Często do nich mówię, że wyobrażam sobie to jak będą już dorośli i będą odnosili sukcesy w swoich dziedzinach, a wtedy ja z dumą będę mówiła, że to byli moi uczniowie.

*Wychowawczynie klasy 5b*

##### **Nauka i zabawa**

Gospodarz klasy Marcel de Virion zaproponował zorganizowanie wycieczki dla całej klasy. Marcel z pomocą rodziców zorganizował wyjście do CENTRUM NAUKI KOPERNIK, gdzie pojechaliliśmy 3 marca. Spędziliśmy tam wiele godzin oglądając ciekawe, naukowe urządzenia i eksponaty, które często były miejscem do dobrej zabawy. Obejrzeliliśmy także film pt „Polaris” w planetarium .

*Beata Chomicka*

#### **KLASA 6**

##### **Zimowisko 2016**

Ostatni narciarski dzień zimowiska 2016 najbardziej wrył się nam w pamięć. Tego właśnie dnia, zamiast pojechać na stok Rusiński, udaliśmy się do ośrodka sportowego zwanego „Pasieką”. Po dotarciu na miejsce zapoznaliśmy się z mapą okolicy i ruszyliśmy eksplorować trasy narciarskie. Mimo złych warunków do szusowania, jeździło się wspaniale. Zjeżdżaliśmy z różnych stoków i wjeżdżaliśmy różnymi wyciągami. Te ostatnie były wielorakie – niektóre szybkie, niektóre wolne, a niektóre podgrzewane. Również trasy nie



były takie same. Różniły się długością, rodzajem śniegu i nachyleniem. Podczas jazdy zauważyliśmy, że w tym kompleksie jeździ wielu doświadczonych narciarzy. Ciekawe było również to, że znajdowała się tam też większa ilość górali. Po dwóch godzinach jazdy odpoczęliśmy podczas 30-minutowej przerwy. Odbywała się ona w restauracji, która zaoferowała nam pyszne przysmaki, takie jak frytki, nuggetsy czy pączki. Do picia była także pyszna, ciepła herbata z miodem. Po przerwie jeździliśmy głównie na stokach, które wyposażone były w podgrzewane kanapy. Zjechaliśmy też jedyną w tym ośrodku czerwoną trasą. Myślę, że ta przygoda spodobała się wszystkim młodym narciarzom, ponieważ żadne z nas nie zaliczyło upadku. *(Piotr, Marcin i Kosma)*

#### Ostatni dzień zimowiska

Od rana pakowaliśmy walizki i sprzątaaliśmy w pokojach. Na śniadanie były smaczne racuchy z cukrem pudrem. Po posiłku nasze walizki zostały zniesione i załadowane do ciężarówki, więc mieliśmy czas, który wykorzystaliśmy na pomoc naszym młodszym kolegom i odpoczynek. O godzinie 13 zjechaliśmy na obiad, a później ruszyliśmy autokarem do Zakopanego. Po dotarciu na Krupówki mieliśmy 2 godziny na zakupy. Każdy kupił coś innego – pluszaki, drewniane figurki i coś do jedzenia. Następnie ruszyliśmy w stronę dworca kolejowego, skąd pojechaliśmy do Krakowa. Po godzinie oczekiwania na pociąg, odjechaliśmy do Warszawy. W czasie podróży przygotowaliśmy się do testu szóstoklasisty. Czas minął szybko, a z dworca odebrali nas rodzice i pojechaliśmy do domów. *(Mikołaj, Filip)*

#### Pizza

Pierwszego dnia pobytu na zimowisku zaplanowaliśmy razem z nauczycielami wyjście na pizzę. W piątek wybraliśmy się do pobliskiej restauracji i zamówiliśmy aż 10 pizz, więc bardzo długo na nie czekaliśmy. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się pizza hawajska, którą zamówiło wielu z nas. Po otrzymaniu zamówienia zjedliśmy wszystko ze smakiem, pizze były wyśmienite. Po powrocie długo wspominaliśmy wyjście do restauracji. *(Marysia K., Zosia P., Klara G., Marysia M.)*

#### Jasełka

22 grudnia nasza klasa 6 wystawiła przedstawienie pt.: „Siostrzyczka z zapalkami” w ramach Jasełek. Opowiadało ono o chłopcu, który na ulicach miast w wigilijny wieczór szukał dziecka, któremu mógłby dać dom i miłość w te święta, zapominając jednocześnie o swojej młodszej siostrze. Przechodząc obok cmentarza rozpoznał ją płaczącą nad grobem babci. Chłopiec zrozumiał swój błąd, przeprosił siostrzyczkę i razem wrócili do domu na Wigilię. Przedstawienie zakończyło się kołędą i zostało nagrodzone gromkimi brawami publiczności.

#### Konkurs Matematyczny dla uczniów klas 6

Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w Konkursie Matematycznym dla klas 6, organizowanym przez Gimnazjum Społeczne Milanowskiego Towarzystwa Edukacyjnego w Milanówku. Konkurs składał się z dwóch etapów – pierwszy etap to eliminacje wewnątrzszkolne, a drugi to finał. W eliminacjach w naszej szkole udział wzięło 19 uczniów, a do drugiego etapu zakwalifikowało się 10.

W sumie, w finale, udział wzięło 45 uczniów z 13 szkół podstawowych. 4 osoby otrzymały tytuł laureata (uzyskali co najmniej 23 punkty na 26 możliwych do zdobycia), a 8 osób otrzymało wyróżnienia (uzyskali co najmniej 21 punktów).

Laureatem Konkursu Matematycznego został Krzysztof Król, a Korach Edyta otrzymała wyróżnienie. Tytuł finalisty konkursu otrzymali: Jan Pepliński, Mikołaj Syska, Maria Rzepka, Zofia Towpik, Agata Barcińska, Karolina Ratajczyk i Piotr Wojtkowski.

Uroczyste rozdanie nagród odbędzie się 12 kwietnia 2016 roku w Milanówku.

Liczba laureatów oraz wyróżnień świadczy o wysokim poziomie przygotowania uczniów, którzy godnie reprezentowali naszą szkołę.

Gratulujemy!

*Lucyna Forys*

#### KLASA I A GIMNAZJUM

☞ 29 stycznia wybraliśmy się razem z klasą 1b na całodniową wycieczkę. Wsiadliśmy do kolejki i pojechaliśmy do Warszawy. Po jakimś czasie dotarliśmy do Muzeum Narodowego. Wystawą, na którą przybyliśmy do tego ciekawego miejsca, była wystawa dotycząca wczesnochrześcijańskiej świątyni Faras, która jest w jakiś sposób nam bliska, ponieważ do jej odkrycia przyczynił się polski archeolog profesor Kazimierz Michałowski, mieszkający w Podkowie Leśnej. Na początku obejrzelśmy trzy krótkie filmy, a potem przeszliśmy do sali z eksponatami stylizowanej na wnętrze świątyni. Były to m.in. freski zdjęte ze ścian, rzeźby.



Eksponaty, które znajdują się w Muzeum Narodowym to połowa wszystkich eksponatów, które pochodzą ze świątyni Faras. Druga połowa eksponatów znajduje się w muzeum w Dubaju. Drugim punktem naszego programu był film pt. „Moje córki krowy”. Opowiadał on o rodzinie, która doświadczyła z dnia na dzień nieszczęścia, którym była choroba na raka. Film był wzruszający, opowiadał o tym jak nieszczęście łączy ludzi.

☞ 1 marca wraz z klasą 1b poszliśmy do Otrębus, do Matecznika Mazowsze, gdzie wystawiano spektakl pt. „Krakowiacy i Górale”. Jest on uważany za najstarszą operę narodową. Został zinterpretowany i wystawiony przez Zespół Mazowsze. Spektakl opowiada o sporze między krakowiakami a góralami o dziewczynę. Jednak historia ta ma szczęśliwe zakończenie. Spektakl trwał około 2 godzin. Po zakończeniu spektaklu szczęśliwie wróciliśmy do szkoły. *(Cecylia Zdebiak)*

### **KLASA I B GIMNAZJUM**

Szkolną tradycją mojej szkoły są zimowe wyjazdy na narty. Każdy, kto uczęszcza do Szkoły im. św. Teresy, a potem do Gimnazjum im. św. Hieronima, od lat ma wpisane w swoje plany te osiem dni w Gliczarowie na początku każdego roku. Znajome miejsca, znajome stoki, znajomi ludzie. Podobny plan dnia, te same zajęcia, ta sama kuchnia. Właściwie tylko pogoda może zaskoczyć. Jedni to lubią, inni czują przesyt. Niektórzy jeżdżą co roku i są absolutnymi fanami tych wyjazdów. Inni czasem odpuszczają, by potem z przyjemnością wracać.

W tym roku miało być przynajmniej trochę inaczej. Po pierwsze byliśmy teraz uczniami pierwszej klasy gimnazjum, co wiązało się z pobytem w innym budynku. Po drugie jechaliśmy z nowym wychowawcą oraz nowymi kolegami i koleżankami, którzy dołączyli do nas we wrześniu. Nowością, która na początku budziła nasz ogromny sprzeciw, był też brak telefonów, tabletek i in. „pocieszaczy” i zabawek. Taki przymusowy odwyk. Wynik porozumienia naszych rodziców z nauczycielami. Wszyscy zadawaliśmy sobie pytanie, jak my wytrzymamy, może nie na nartach, ale zwłaszcza w podróży? Na wszelki wypadek wiele osób zabrało ze sobą po kilka książek.

W tym roku pojechało nas naprawdę dużo. Ponad dwieście osób. Zajęliśmy kilka wagonów, wzbudzając lekki niepokój wśród innych pasażerów. Na miejsce jechaliśmy pociągiem do Zakopanego, z Zakopanego autokarami do naszego pensjonatu. Po długiej i męczącej podróży wszyscy byli bardzo zmęczeni, a czasu na regenerację mieliśmy niewiele, ponieważ następnego dnia rano jechaliśmy na narty do Małego Cichego. To tam zazwyczaj spędzamy większą część dnia. W górach było niewiele śniegu, więc trasy narciarskie były sztucznie dośnieżane, ale wszystko działało bez zarzutu, poza tym było ciepło i słonecznie. Można powiedzieć, że uciekliśmy przed zimą, gdyż w Warszawie była w tym czasie wyjątkowo mroźna zima. Codziennie jeździliśmy na nartach w miejscowości Małe Ciche. Nie obyło się bez urazów, ale na szczęście wszyscy dotrwaliliśmy do końca. Popołudnia spędzaliśmy grając w różne gry towarzyskie oraz rozmawiając. Dało nam to możliwość lepiej się poznać i zintegrować. Z powodu niezbyt zimowej aury zamiast tradycyjnego kuligu był spacer połączony z ogniskiem. W dniu wyjazdu tradycyjnie wstąpiliśmy do Zakopanego na Krupówki, aby kupić pamiątki i coś do jedzenia na powrót.

Moim zdaniem tegoroczny wyjazd był wyjątkowo udany. Panowała bardzo dobra atmosfera, która szczególnie zachwyciła nowych uczniów. *(Marcel Nowański I G B)*

### **Wycieczka do Matecznika - Mazowsze w Otrębusach**

1 marca my, czyli dwie klasy pierwsze gimnazjum wybraliśmy się na wycieczkę do Mazowsza na spektakl „Krakowiacy i Górale”. Po drugiej godzinie lekcyjnej poszliśmy pieszo do teatru w Otrębusach. Spacer trwał pół godziny. Warunki pogodowe nie były zbyt dobre. Padał deszcz ze śniegiem, droga była pełna kałuż. Gdy doszliśmy, byliśmy nieco przemoczeni. Przedstawienie rozpoczęło się punktualnie o godzinie 11. Przed spektaklem zdążyliśmy pójść do kawiarni „Elita”, by najeść się i napić. Nasze klasy zajęły miejsca blisko sceny w 5 i 6 rzędzie. Widoczność była bardzo dobra. Przed nami rozpościerała się przestrzeń, w której znajdowała się orkiestra. W przedstawieniu występowało 80 aktorów. Spektakl opowiadał o konflikcie między krakowiakami i góralami. W czasie spektaklu była jedna przerwa. W jej trakcie poszliśmy ponownie do kawiarni i podziwialiśmy wystawy strojów łowickich. Przedstawienie było bardzo ciekawe. Wiele tańca i muzyki zainteresowało całą publiczność. Opera skończyła się o godzinie 13. Następnie, dla odmiany, samochodami udaliśmy się do szkoły. Po powrocie mieliśmy uśmiechnięte miny, gdyż wycieczka bardzo nam się podobała. Mamy nadzieję, że będzie takich więcej. *(Magda Teperek, Ola Zdanowska, Krysia Kamińska, Michał Zbucki, Wojtek Kuryłło)*



### Wycieczka do Muzeum Narodowego

Jeszcze przed feriami, 29.01.2016r pojechaliśmy do Warszawy. Celem było zwiedzenie Muzeum Narodowego i obejrzenie filmu „Moje córki krowy”. Do dwóch lekcjach wsiedliśmy do kolejki. Następnie jechaliśmy tramwajem pod Muzeum. Naszym przewodnikiem była pani Kinga. Opowiadała nam o egipskich wykopaliskach i odkryciach. Po wystawie udaliśmy się do Złotych Tarasów, mieliśmy tam godzinę wolnego. Po tym czasie ruszyliśmy w stronę Pałacu Kultury, gdzie znajdowało się kino. Uważamy, że film był w pewien sposób pouczający. Wszystko było w nim idealnie wyważone - gdy widz ma się roześmiać, to się śmieje, a gdy ma spoważnieć, poważnieje. Mimo tego, że film nie należy do tych ze szczęśliwymi zakończeniami, wychodzi się z sali z uśmiechem na twarzy. Po seansie wróciliśmy do szkoły.

*Klasa IB*

### KLASA II A/ II B GIMNAZJUM

W dniu 29 stycznia klasa 2A i 2B gimnazjum wybrały się na wycieczkę do Warszawy na PGE Narodowy. Plan zakładał zwiedzanie Stadionu oraz wizytę w Oceanarium 3D. Samo zwiedzanie Narodowego trwało około 1,5 godziny, niemniej jednak zobaczyliśmy chyba większość najważniejszych miejsc: płytę stadionu, trybuny, szatnie piłkarskie, odnowę biologiczną, pomieszczenia dziennikarskie a nawet kaplicę wielowyznaniową. Wizyta w oceanarium pozwoliła nam przenieść się w czasy podwodnej prehistorii. Oczywiście nie mogło zabraknąć lodowiska. W drodze powrotnej do WKD zatrzymaliśmy się na godzinę na lodowisku przy "Złotych Tarasach". Mieliśmy z tego powodu dużo radości...



### KLASA III N GIMNAZJUM

II trymestr upłynął nam bardzo pracowicie. Próbné egzaminy gimnazjalne, kolejne etapy konkursów przedmiotowych i bieżąca nauka spowodowały, że nie mieliśmy atrakcji związanych z wyjściem ze szkoły. Planujemy za to wycieczkę do Berlina w czerwcu i być może wypad integracyjny na kajaki.

Ciekawym doświadczeniem, w którym wzięliśmy udział, był Finał Międzynarodowego Konkursu Matematyka bez Granic. Zadania konkursowe rozwiązują w nim zespoły klasowe, jedno z zadań jest w języku angielskim, także sposób rozumowania należy przedstawić po angielsku. My byliśmy podzieleni na 5 grup i udało nam się rozwiązać wszystkie problemy w wyznaczonym czasie, było przy tym dużo zabawy i emocji, ale wszyscy bardzo się angażowali i byli aktywni. Teraz czekamy na wyniki.

Cieszymy się z nadchodzących Świąt, bo to będzie duchowy oddech przed ostatnią, kwietniową proszą. Trzymajcie za nas kciuki!

*Jola Dąbrowska*





#### Nasze sukcesy naukowe:

**Aleksandra Misarko** kl. 3N podwójna laureatka z WOS-u (80%) i biologii (80%)

**Dawid Mazanek** kl. 3N z laureat z j. niemieckiego (80%)

**Władysław Pałucki** kl. 3N laureat z WOS-u (82%).

**Jerzy Piechowiak** kl. 3N (60%) finalista z j. angielskiego

**Andrzej Woźniak** kl. 3N (76%) finalista z matematyki.

#### Nasze sukcesy sportowe:

**Turniej piłki ręcznej - Mazovia, 27 lutego 2016** - nasi szczypiorniści w pięknym stylu go wygrali.

Alan Galecki został wybrany najlepszym bramkarzem. Barwy Gimnazjum św. Hieronima reprezentowali także z klasy trzeciej niemieckiej: Andrzej Woźniak, Mikołaj Gedymin, Jan Ochędalski, Franciszek Tusiński, Jan Szumlak, Jerzy Piechowiak, Krzysztof Kowalski. Wszystkim serdecznie gratulujemy!



# nasze sukcesy

## KURATORYJNE KONKURSY PRZEDMIOTOWE W GIMNAZJUM

W styczniu 2016 zakończyły się ostatnie etapy wojewódzkie konkursów kuratorskich w gimnazjum. W etapach tych uczestniczyło 7 uczniów z naszego gimnazjum. Według regulaminu laureatami zostają uczestnicy etapu wojewódzkiego, którzy uzyskali, co najmniej 80% punktów możliwych do zdobycia. Finalistami zostają uczestnicy etapu wojewódzkiego, którzy uzyskali, co najmniej 60% punktów możliwych do zdobycia.

Ostatecznie mamy czwórkę laureatów, w tym dwoje podwójnych:

- **Aleksandra Misarko** kl. 3N podwójna laureatka z WOS-u (80%) i biologii (80%)
- **Jan Magielski** kl. 2B podwójny laureat z historii (82,5%) i WOS-u (80%)
- **Dawid Mazanek** kl. 3N laureat z j. niemieckiego (80%)
- **Władysław Pałucki** kl. 3N laureat z WOS-u (82%).

I trzech finalistów:

- **Mateusz Ochnio** kl. 2B (63,33%) i **Jerzy Piechowiak** kl. 3N (60%) finaliści z j. angielskiego
- **Andrzej Woźniak** kl. 3N (76%) finalista z matematyki.

## GIMNAZJALNY KONKURS WIEDZY BIBLIJNEJ HIERONYMUS

W sobotę, 5 marca Witold Marynowski z kl. 3F uczestniczył w 2. etapie konkursu biblijnego Hieronymus. Uczniowie rozwiązywali test trwający 60 minut, zawierający 60 pytań, otwartych i zamkniętych. Sprawdzano treść i wiedzę zawartą w komentarzach teologicznych, dotyczącą treści i teologii *Dziejów Apostolskich* oraz treści *Listów św. Pawła do Efezjan i do Galatów*. Uczestnicy, którzy uzyskają, co najmniej 75% puli wszystkich punktów przechodzą do etapu III.

## TRZECIE MIEJSCE ZA „POCZTÓWKĘ Z AUSTRII”

Uczniowie szkoły podstawowej wzięli udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym organizowanym przez Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego, pt. „Pocztówka z Austrii”. Celem konkursu była promocja nauczania i uczenia się języka niemieckiego oraz promowanie różnorodności językowej i kulturowej. Anna Witaszek z kl. 3b zajęła 3 miejsce. Oto jej relacja z gali finałowej, która odbyła się w Łodzi:

### ***Pocztówka z Austrii***

*Gdy zobaczyłam ogłoszenie o konkursie plastycznym „Pocztówka z Austrii”, bardzo chciałam wziąć w nim udział choć nie wierzyłam w to, że mogę wygrać. Jednak udało mi się zająć 3 miejsce. Bardzo się ucieszyłam, a potem 26 stycznia 2016 roku odebrałam dyplom i nagrodę, którą był czerwony notes, pomarańczowy, ładny piórniki i inne miłe drobiazgi. Był jeden minus: musiałam wcześniej wstać żeby zdążyć na 9.45 do Łodzi. Wręczenie nagród było połączone z festiwalem piosenki w języku niemieckim, co mi się bardzo podobało.*

*Wróciłam zadowolona, a za rok znów wezmę udział w konkursie organizowanym przez nauczycieli niemieckiego.*



## WYNIKI XVII EDYCJI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU MATEMATYCZNEGO MAT

Dnia 13 stycznia 2016 odbyła się XVII edycja Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego MAT. Wzięło w niej udział ponad 9 tys. uczestników, wśród których wyłoniono 177 laureatów. Zapraszamy do zapoznania się z najwyższymi wynikami, które osiągnęli nasi uczniowie:

### ***SP: Klasa 6***

Krzysztof Król (77,71%) - Dyplom uznania za uzyskanie dobrego wyniku

### ***Klasy 5***

Piotr Biczal (77,27%) - Dyplom uznania za uzyskanie dobrego wyniku



Gustaw Szymański (80,68%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku  
Dominika Jurkowska (81,81%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku  
Eryk Mikulski (82,38%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku  
Iwo Bieniasz (82,95%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku

#### **Klasy 4**

Kamila Zygorwska (75%) - Dyplom uznania za uzyskanie dobrego wyniku  
Witold Gryżewski (79,76%) - Dyplom uznania za uzyskanie dobrego wyniku

#### **Klasy 3**

Alicja Madej (78,75%) - Dyplom uznania za uzyskanie dobrego wyniku

#### **Klasy 2**

Stanisław Głuszko (75%) - Dyplom uznania za uzyskanie dobrego wyniku  
Antoni Magielski (80,26%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku  
Hania Wlazło (83,55%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku  
Magdalena Jaworska (84,21%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku  
Dominik Żuliński (85,52%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku  
Klara Pazura (89,47%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku

#### **GIM: Klasy 3**

Władysław Pałucki (81,25%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku  
Krzysztof Laskowski (90,38%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku  
Andrzej Woźniak (94,23%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku

#### **Klasy 2**

Franciszek Mrzyglód (75%) - Dyplom uznania za uzyskanie dobrego wyniku  
Mateusz Jaworski (80%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku  
Filip Rak (85%) - Dyplom uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku

#### **Klasy 1**

Cecylia Zdebiak (75%) - Dyplom uznania za uzyskanie dobrego wyniku  
Michał Łopaciuk (79,16%) - Dyplom uznania za uzyskanie dobrego wyniku

**Serdecznie gratulujemy!**

#### **WYNIKI IV KONKURSU MATEMATYCZNEGO DLA UCZNIÓW KLAS VI**

Uczniowie Szkoły Podstawowej wzięli udział w *IV Konkursie Matematycznym dla uczniów klas VI*. Po drugim etapie poszczególne osoby uzyskały następującą ilość punktów oraz tytuły:

- **Krzysztof Król** - tytuł laureata (25 punktów na 26 możliwych)
- **Edyta Korach** - wyróżnienie (22 punkty)
- Jan Pepliński - finalista
- Mikołaj Syska - finalista
- Maria Rzepka - finalista
- Zofia Towpik - finalista
- Agata Barcińska - finalista
- Karolina Ratajczyk -finalista
- Piotr Wojtkowski - finalista

**Serdecznie gratulujemy!**

#### **OLIMPIADA JEZYKA ANGIELSKIEGO**

Witold Marynowski (klasa 3F) i Mateusz Ochnio (klasa 2B) znaleźli się w gronie 200 uczniów z całej Polski zakwalifikowanych do trzeciego, finałowego etapu Ogólnopolskiej Olimpiady z Języka Angielskiego dla Gimnazjalistów. Etap ten realizowany jest on-line w terminie **17.03. – 5. 04.2016**. Uczestnicy muszą wykazać się sprawnością językową w mowie i piśmie na poziomie C1/C2 (powyżej poziomu matury rozszerzonej).

I część – test pisemny on-line.

II część – egzamin ustny, prowadzony on-line za pomocą videokomunikatorów – rozmowa na jeden z wylosowanych tematów z kultury i obszaru językowego Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Dodatkowo uczniowi zostanie zadane jedno pytanie z lektury "The Old Man and the Sea" Ernesta Hemingwaya.

Od uczestników wymagana jest umiejętność samodzielnego formułowania tez i opinii oraz odpowiedniego argumentowania swojego zdania. Wypowiedź oceniana będzie też pod kątem sprawności w posługiwaniu się językiem angielskim oraz poprawności językowej.



Etap ten wylania grono laureatów i finalistów. Laureatami konkursu są osoby, które uzyskają powyżej 85% sumy punktów egzaminu pisemnego i ustnego. Finalistami są osoby, które otrzymają minimum 60% sumy punktów obydwu egzaminów.

**Ogłoszenie ostatecznych wyników OJAG nastąpi dnia 11.04.2016 r.**

### **ZAWODY FIRST LEGO LEAGUE**

W dniu 16 stycznia 2016 roku w Warszawie, odbyły się zawody First Lego League (FLL) Edycja Polska. W zawodach tych występowali uczniowie naszej szkoły: Wiktor Bartnik, Fabian Jasiński, Piotr Kozak oraz Mateusz Zaręba - uczeń Szkoły Podstawowej nr 65 im. W. Orkana w Warszawie. iCrafters, bo pod taką nazwą pracowała czwórka chłopców, zajęli drugie miejsce w głównej kategorii zawodów jaka jest „robot game” oraz czwarte w klasyfikacji generalnej. FLL to projekt skierowany do młodzieży w wieku od 10 do 16 lat, składający się z 4 części:

- Projekt Badawczy - w tym roku uczestnicy stanęli przed zadaniem „Jak lepiej zarządzać odpadami?” Zespół iCrafters realizował temat: „Ograniczenie ilości wyrzucanych plastikowych butelek przez gospodarstwa domowe”.
- Praca Zespołowa - kompetencje, komunikacja i współpraca zespołu była badana przez sędziów w formie rozwiązywania zadań.
- Projekt i oprogramowanie robota (robot design) - oceniana jest między innymi konstrukcją samodzielnie zbudowanego robota, wykorzystywanych przystawek oraz sposób jego oprogramowania.
- Gra robotów (robot game) - praktyczne wykonanie misji przez zbudowanego i oprogramowanego przez zespół robota na specjalnej planszy.

Ze szczegółami konkursu FLL można zapoznać się na stronie internetowej <http://www.first-lego-league.org/en/>. Natomiast na stronie <https://www.facebook.com/ICrafters-1523115724681104/?fref=ts> można prześledzić ścieżkę prac i wyników zespołu iCrafters.



**na sportowo**



### **MAZOVIA 2016**

Po raz kolejny gmina Podkowa Leśna była organizatorem turnieju, gmin zachodniego Mazowsza w piłce ręcznej szkół podstawowych – Mazovia Cup. Z tego tytułu do zawodów mogła wystawić dwie reprezentacje. Jedną z nich stanowił zespół ze szkoły samorządowej, druga to piłkarze ręczni naszej podstawówki. Mazovia Cup to rywalizacja siedmiu gmin: Brwinów, Leszno, Nadarzyn, Milanówek, Podkowa Leśna, Michałowice, Błonie, co z dwoma zespołami gospodarzy



daje osiem drużyn. W zawodach piłkarzy ręcznych szkół podstawowych dwie gminy (Leszno i Milanówek) nie zgłosiły się do rywalizacji więc drużyn ubiegających się o tytuł Mistrza Mazovii było sześć.

Nasi chłopcy w pierwszym meczu trafili na Mistrza Powiatu Pruszkowskiego oraz Mistrza Międzypowiatu, drużynę z Michałowic. Po dość emocjonującym meczu zasłużone zwycięstwo odnieśli piłkarze z Michałowic. Żeby wyjść z grupy i walczyć o miejsce na podium, musieliśmy wygrać następny mecz z Brwinowem. Jednak przed naszą potyczką z tym zespołem, najpierw spotkali się z nimi zawodnicy z Michałowic. Dla nas była to okazja na baczniejszą analizę gry kolejnego przeciwnika, choć większość z nas, w oglądanej potyczce obstawiała wysokie zwycięstwo mistrzów międzypowiatu. Jednak piękno sportu dało o sobie znać, gdyż w sporcie nie ma 100 % pewniaków i zamiast wysokiego zwycięstwa, tablica na zakończenie potyczki pokazywała remis. W tej sytuacji jeszcze bardziej ważna była wygrana z Brwinowem, by przejść do rundy półfinałowej. W przypadku remisu, bilans bramek byłby dla nas niekorzystny. Bardzo zmotywowani, z ustaloną strategią nasi chłopcy wyszli do tego spotkania. Przez pierwszą połowę gole padały zarówno z jednej jak i z drugiej strony. Jednak kilka sytuacji, po których zdobyliby przewagę i ze spokojem grali do końca, zostało straconych, bo gra chłopców rozmiękała się z realizowaniem tego co założyliśmy. Dopiero kilka minut, drugiej połowy pokazało, że założenie było trafne, wykonanie możliwe, a efekt natychmiastowy. Mecz zakończył się wynikiem 10 : 5 co dawało nam drugie miejsce w grupie.



W półfinale trafiliśmy na drużynę ze szkoły samorządowej, której niestety ulegliśmy. Drużyna ta ma już na swoim koncie w tym roku wygraną w Mistrzostwach Powiatu, z resztą w finale tych zawodów też z nimi graliśmy oraz brązowy medal w Mistrzostwach Międzypowiatu. Jak się później okaże będzie zwycięzcą również tego turnieju. W meczu o brązowy medal trafiliśmy na piłkarzy z Bieniewic, gmina Błonie, z którymi po bardzo wyczerpującej walce, wygraliśmy 5 : 2.

Jak pisałem na początku, Mazovia Cup to turniej gmin. Mam nadzieję, że wyniki tegorocznej edycji przysporzyły radości władzom gminy z Panem Burmistrzem Arturem Tusińskim na czele, który dekorował i wręczał medale obu drużynom z Podkowy Leśnej. Dodatkowo tytuł bramkarza turnieju zdobył zawodnik naszej reprezentacji - Kosma Skajewski.



Osobiście ze startu chłopców z naszej szkoły jestem bardzo zadowolony, gdyż pokazali ogromną wolę walki, ładną piłkę ręczną oraz to, że stanowią bardzo zgrany zespół.

#### **Nasi reprezentanci:**

w bramce Kosma Skajewski, Krzysztof Król, Jan Ginal, Filip Bolbot, Mikołaj Syska, Marcin Wojtkowski, Piotr Wojtkowski, Aleksander Jarzyna, Jan Pepliński, Michał Kubajczyk, Tymon Jaworski, Iwo Bieniasz.

*Artur Błazejak*





### **MISTRZOSTWA POWIATU GRODZISKIEGO W PIŁKĘ RĘCZNĄ SZKÓŁ PODSTAWOWYCH**

Po raz kolejny w Jaktorowie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Grodziskiego w Piłkę Ręczną Szkół Podstawowych. 8 marca rywalizowały dziewczęta natomiast dzień później chłopcy. Naszą szkołę reprezentowały drużyny zarówno dziewcząt jak i chłopców. Do boju o mistrzostwo dziewcząt stawilo się siedem szkół, u chłopców rywalizowało osiem składów.

Nasze zawodniczki po wygraniu meczu z Międzyborowem 5:3 i wyjściu z grupy na drugim miejscu, w końcowej klasyfikacji uplasowały się na miejscu czwartym. Miejsce tuż za podium bardzo zmotywowało drużynę do podjęcia w najbliższej przyszłości ciężkiej pracy, by w kolejnej edycji tych zawodów wywalczyć medal. Dziewczęta wystąpiły w następującym składzie: z klasy 6 Marysia Rzepka, Karolina Ratajczyk, Zosia Towpik, Agata Barcińska, Marysia Możejko, Zosia Pohrybieniuk, Klara Gaworska, Marysia Kowalska i z klasy 5 Dominika Jurkowska, Zuzia Rzewuska, Krystyna Kacperska, Paulina Jankowicz oraz Nadia Wiśnik.



Chłopcy swoją drogę w tych zawodach rozpoczęli od wygranej z drużyną z Józefiny 7:2. Następnym składem, z którym się mierzyliśmy, byli chłopcy z SP 2 w Milanówku. Do tego meczu nasi zawodnicy podeszli trochę zbyt pewni siebie po wygranej z Józefiną i wprowadziło to trochę zamieszania w grze. Jednak po odpowiednim zmotywowaniu podczas wziętego czasu, wrócili do założeń taktycznych i skupieni doprowadzili do wygranej 7:3. Po tej wygranej, mieliśmy już pewny awans do fazy półfinałowej. Żeby jednak wygrać grupę, trzeba było pokonać drużynę gospodarzy. Zawodnicy z Jaktorowa od wielu lat znajdują się w ścisłej czołówce naszego powiatu, więc wiedzieliśmy, że spotkanie z tą drużyną nie będzie należało do łatwych. Postanowiliśmy jednak spróbować powalczyć o pierwsze miejsce w grupie i bardzo zmotywowani wyszliśmy do gry. W pierwszych minutach pojedynku zaskoczeni przeciwnicy pozwolili przedrzeć się naszym atakującym i zdobyliśmy kilka bramek przewagi. Dokładając do tego fantastyczną grę w obronie i dalej skuteczny atak, doprowadziliśmy do tego, że przewaga rosła. Ostatecznie z drużyną z Jaktorowa wygraliśmy 8:3, co dawało nam pierwsze miejsce w grupie. W półfinale spotkaliśmy się z silną drużyną z Międzyborowa. Zawodnicy tej drużyny, to rosła, wyselekcjonowana młodzież trenująca siatkówkę. Musieliśmy wobec tego opracować specjalną taktykę i rodzaj krycia, bo krycie jakkolwiek strefą, nie miało racji bytu, gdyż chłopcy z Międzyborowa, wyskakując, rzucali nad każdym blokiem. Przedyskutowane założenia sprawdziły się w 100 %, a żelazna dyscyplina krycia, ogromna praca i odpowiednie ustawienie ataku, po ciężkim meczu dały wygraną 6:5.



Drugą grupę wygrali nasi sąsiedzi z Podkowy Leśnej – Szkoła Samorządowa. O złoty medal przyszło nam walczyć właśnie ze składem z tej szkoły. Wiedzieliśmy, że jak nie potoczyłyby się nasze rozgrywki, to dwie najlepsze drużyny powiatu pochodzą z Podkowy Leśnej ☺. O kolejności szkół miał zdecydować właśnie finał. Po bardzo emocjonującej walce, ogromnie zmęczeni zawodnicy naszej szkoły ulegli chłopcom ze szkoły samorządowej 4:2, zajmując **drugie miejsce i tytuł Wicemistrzów Powiatu w Piłce Ręcznej**. Skład chłopców to: Kosma Skajewski (bramka), Krzys Król, Olek Jarzyna, Filip Bołbot, Marcin Wojtkowski, Piotr Wojtkowski, Jan Pepliński, Ignacy Światłowski, Mikołaj Syska, Jan Ginal, Iwo Bieniasz, Michał Kubajczyk i Tymon Jaworski.

*Artur Błażej*







## 13 maja 1935 roku

Wczoraj wieczorem zmarł Dziadek, ale nie mój dziadek tylko Marszałek. Wszyscy byli pogrążeni w rozpacz. Moja mama płakała całą noc. W szkole nie było lekcji. Modliliśmy się. Wtedy dowiedziałam się, że jako harcerka zostałam wyznaczona do niesienia sztandaru. Bardzo się przejęłam. Szybko pobiegłam do domu i opowiedziałam wszystko moje mamie, która była ze mnie bardzo dumna i to pocieszyło ją trochę w jej smutku. Kilka dni zajęły mi przygotowania do pogrzebu.

## 18 maja 1935 roku

Wczoraj wstałam bardzo wcześnie. Szybko ubrałam się w mój mundur. Krzyknęłam mamie, że już muszę iść i poszłam na ulicę Świętojańską, skąd ruszał żałobny kondukt. Morze ludzi szło, aby oddać hołd wielkiemu Polakowi. Na każdej latarni powiewał czarny kir. My harcerze ustawiliśmy się w miejscu konduktu, które zostało nam wskazane. Kiedy trumna jechała niedaleko od nas, opuszczaliśmy sztandary na znak szacunku dla Marszałka. Niosłam sztandar ulicami Warszawy przez 6 godzin, ale było warto. Gdy dotarliśmy na Pola Mokotowskie, trumna została wniesiona na specjalny kopiec, następnie wszyscy odśpiewali Mazurek Dąbrowskiego, część ludzi na kolanach. Później padło 101 salw na cześć zmarłego Bohatera. Nad moją głową przeleciały samoloty jak klucze lecących ptaków na niebie. Po salwach nastąpiło przetransportowanie trumny do pociągu, którym została przewieziona do Krakowa. Tam już nie pojechałam. Wspólnie z moją rodziną w domu słuchaliśmy dzisiaj radia z transmisją z Krakowa. Przed Katedrą na Wawelu przemawiał nasz prezydent Ignacy Mościcki. Potem, przy słowach hymnu trumna Marszałka została wniesiona do Katedry, a tam odprawiono Msze żałobną.

Widok tego morza Polaków i delegatów państwowych pozostanie do końca życia w mojej pamięci. Samych harcerzy, jak się potem dowiedziałam, było 6 tysięcy.

*Maria Rzepka klasa 6*



## Fragmenty dziennika Vasco da Gamy

Lizbona, 8 lipca 1497 r.

Nasze trzy karawele i okręt z zaopatrzeniem odbiły dziś od brzegu Lizbony. Żegnani przez Wielce Miłościwego Króla Manuela wyruszamy, aby kontynuować dzieło portugalskich żeglarzy poszukujących drogi do Indii.

Wypływamy ze stu pięćdziesięcioma członkami załogi i dwunastoma skazańcami. Towarzyszy mi Bartłomiej Diaz, który będzie pilotował wyprawę.

30 lipca 1497 r.

Dziś pożegnałem mojego wspaniałego towarzysza wyprawy. Diaz pozostał w faktorii na Zielonym Przylądku.

Wyruszamy w dalszą podróż, kierując się jego radami. Nie popłyniemy zatem trasą wzdłuż afrykańskiego wybrzeża, szlakiem Diego Cão. Kierujemy się prosto na południe, aby ominąć prądy morskie.

25 września 1497 r.

Trzymamy kurs południowy. Minęło już siedemdziesiąt siedem dni odkąd opuściliśmy Lizbonę. Z moich wyliczeń wynika, że powinniśmy dotrzeć już do Przylądka Burz. Wokół nas jednak tylko wody Atlantyku.



Załoga zaczyna się buntować. We wczorajszym sztormie straciliśmy dziesięciu członków załogi.

5 października 1497 r.

Dziś wpłynęliśmy wreszcie do Zatoki Św. Heleny! Moja radość jest ogromna, a w serce wstąpiła nadzieja. Dotarliśmy do miejsca, do którego mój przyjaciel przybył dziewiętnaście lat temu. Spróbujemy nawiązać kontakty z tubylcami, aby dowiedzieć się, jak płynąć dalej.

6 października 1497 r.

Tubylcy okazali się ludem dzikim i wrogo do nas nastawionym. Podczas wczorajszej wizyty na lądzie zostałem raniony oszczepem, a wielu moich ludzi też ucierpiało w walce z czarnym ludem.

Odplywamy na wschód w poszukiwaniu miejsca, gdzie otrzymamy rady i pomoc.

1 marca 1498 r.

Po wielu miesiącach zmagania się z przeciwnościami losu, wrogimi działaniami miejscowych władców, mylnymi informacjami otrzymanymi od arabskich pilotów, los znów jest dla mnie łaskawy. Władca Malindii zaoferował nam pomoc swojego nawigatora Ahmeda Ibn Majida. Wierzę, że będzie pilotował nasze statki prosto ku Indiom. Czy moje przeczucia okażą się słuszne?

*Nela Syska, klasa 5 a*

*Na podstawie audycji Polskiego Radia – Opowieść prof. Andrzeja Karpińskiego*



## **Upadek Rzymu**

Był to ciepły letni dzień lata roku 510. Właśnie przechadzałem się po Forum Romanum, gdy gdzieś w oddali zagrzmiały rogi gotów. Myślałem, że to po prostu kolejni barbarzyńcy najemnicy powracają z wypraw, lecz znikąd do bram zerwały się zastępy legionistów. Tłum wpadł w panikę, każdy biegł byle dalej od murów i bram, co słabsi zostali stratowani. Słyszeliśmy pogłoski o ogromnej armii, lecz nikt nie dał im wiary. Nie po raz pierwszy opieszałość naszych przywódców okazała się zgubna.

Zaledwie po kilku godzinach od ataku na miasto barbarzyńcy zalali ulice, niszcząc, paląc, grabiąc przybytek wielu pokoleń i mordując obywateli.

Niedobitki garnizonu starały się odciągać wroga od dalszych dzielnic, zaś pretorianie dawali nam sposobność ucieczki. Po ulicach Wiecznego Miasta walały się zwłoki, wyszczerbione i połamane gladiusy oraz triarii. Pośród jaskrawych ubrań agresorów widać było przeważającą ilość czerwonych peleryn, lamparcich skór i wszystkich symboli niegdyś niepokonanej armii rzymskiej.

O zmroku, gdy walki przeniosły się do dzielnic plebejuszy skorzystałem z okazji i uciekłem przez wschodnią bramę miasta. Na polach Rzymu walały się zwłoki szarpane przez psy i ptaki. Gdy tak uciekałem me plecy oświetlała luna płonącego Rzymu.

Wieczne Miasto upadło.

*Mikołaj Müldner*



W klasie II A gimnazjum czytaliśmy wspólnie różne teksty opisujące dojrzewanie bohaterów, ich relacje z innymi i budowanie siebie. Próbowaliśmy tworzyć własne definicje i opisy domu.

*Aleksandra Gedymin*



### **Dom**

Dom bez dachu,  
z duszą.  
Jak najmniej ścian,  
ale grube.  
Ogród zachwycający,  
porośnięty trawą.

Dom kwadratowy,  
mały,  
jednopiętrowy.  
Piwnica duża,  
głęboka.  
Woda ze studni.

Bez ogrodzenia.

Bez dzwonka, z kołatką.

### **Dzieciństwo**

Dzieciństwo jest jak  
powietrze  
przemyka przed oczami  
niewidoczne  
niedocenione  
Zaczynamy rozważać  
martwić się  
gdy brakuje  
Domu, Miłości,  
Wolności, beztroski  
Tchu  
Taty

**nasz absolwent**

*Jeremi podczas egzaminu gimnazjalnego  
w kwietniu 2013 r.*



**JEREMI MILLER**

**BĘDZIE STUDENTEM CAMBRIDGE**

Gimnazjum św. Hieronima skończyłem w blisko trzy lata temu. We wrześniu 2013 r. rozpocząłem naukę w warszawskim LO Staszica. Przed drugą klasą liceum nie myślałem o dostawaniu się na zagraniczne uczelnie. Prawdę mówiąc, matura wydawała mi się wtedy rzeczą bardzo odległą. Pomyśl na wyjazd za granicę w celu kontynuowania edukacji dali mi moi rodzice, ale pamiętam, że zupełnie nie wiedziałem od czego zacząć. Przez znajomych taty poznałem studenta Cambridge, który od razu zaproponował bezinteresowną pomoc. Potem poszło już „z górki”. Im więcej ludzi poznawałem, tym wyraźniej widziałem zalety wyjazdu, ale także coraz bardziej byłem przekonany o tym, że każdy, kto ma pasję, chce je studiować i dzielić się nimi, powinien spróbować zawalczyć o miejsce na angielskim uniwersytecie.

Atmosfera tam jest bajkowa, ale co najważniejsze, nie tworzą jej tylko zabudowania znane z filmów o Harrym Potterze, ale głównie ludzie, otwarci, przyjaźni. Dopóki się ich nie pozna bliżej, wydaje się, że byli stworzeni, żeby być częścią tego systemu, ale gdy zaczynałem rozmowę z absolwentami uczelni takich jak Cambridge, Oxford, Imperial College, King's College, Warwick, UCL... pierwsze zdanie, jakie padło z ich strony, to: „nie sądziłem, że jestem wystarczająco dobry/dobra”. Ja też myślałem, że nie mam szans; w szkole nigdy nie byłem najlepszy, po prostu podobała mi się fizyka, matematyka, trochę interesowałem się tymi przedmiotami poza programem nauczania, ale nie mogłem równać się z geniuszami klasowymi, zwłaszcza



w kwestii ocen... Mimo to, otrzymałem ofertę od kilku uniwersytetów i wszystko wskazuje na to, że przyszły rok szkolny zacznę jako student inżynierii w Cambridge (choć muszę jeszcze zdać dobrze maturę...).

Wymagało to ode mnie sporo pracy, ale dzięki temu rozwinąłem się w dziedzinach, które mnie interesują. Zachęcam każdego do spróbowania; warto. Poznaje się wiele fantastycznych, ciekawych osób; doświadcza się na własnej skórze niesamowitej atmosfery, jaka panuje na tamtejszych uczelniach. Jeżeli ktoś byłby zainteresowany, to mogę powiedzieć, że najlepszą chwilą, żeby się zacząć przejmować całą biurokracją związaną z procesem aplikacji jest chyba połowa pierwszej klasy liceum. Do tego czasu warto rozwijać swoje pasje i pomyśleć nad kierunkiem studiów. Gdyby ktoś chciał poznać trochę więcej szczegółów, odpiszę na wszystkie maile, a po maturze chętnie się spotkam. Kontakt ze mną można otrzymać przez Pana Dyrektora.

*Jeremi Miller*

## Pozegnania

---

*2 listopada 2015 zmarł ś.p. Antoni Kałużny, tata Pani Bogusławy Samoraj,  
Pani woźnej w naszej szkole podstawowej.*

*7 lutego 2016 zmarła ś.p. Jolanta Minkina, mama Pani Justyny Głuszko, nauczycielki języka polskiego  
w naszej szkole podstawowej. Pani Jolanta przez wiele lat była także nauczycielką.  
Pracowała w szkole podstawowej w Radomiu.*

*Pani Bogusi i Pani Justynie składamy serdeczne wyrazy współczucia.  
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.*

---

### PIKNIKOWE ŚPIEWANIE

Serdecznie zapraszamy uczniów  
szkoly podstawowej i gimnazjum  
oraz ich rodziny i przyjaciół  
**do radosnego śpiewania**  
**podczas Pikniku św. Teresy –**  
**11.06.2016.**

Zachęcamy do wyboru polskich piosenek.  
Niech muzyka połączy pokolenia,  
niech odżyją dawne wspomnienia  
i młodzińcze uniesienia!

**Zgłoszenia przyjmujemy mailowo**  
**do 30.04.2016**  
**aleksandra\_mazanek@hotmail.com**

# ogłoszenie

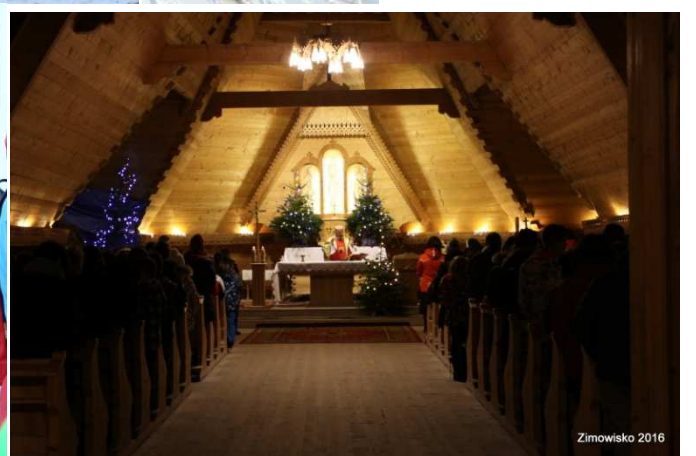
BIULETYN REDAGUJE

**Iwona Zubka-Krawczyk**

Informacje i teksty proszę przesyłać na adres:

[iwona.krawczyk@op.pl](mailto:iwona.krawczyk@op.pl)









Zimowisko 2016